

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna w Łodzi mk. 2.900.000  
 „ „ „ „ „ Kraju „ 4.000.000  
 „ „ „ „ „ zagran. 7.500.000

Odnoszenie do domu 150.000 mk. miesięcznie.  
 „Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“  
 wraz z odnośnikiem 5.000.000 mk. miesięczna

### Cena 150.000 mk.

Redakcja i Administracja  
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
 Telefony: Redakcji nr. 19-71.  
 Administr. 199. Nocny — 799.

Ogłoszenia: 1 strona i w teście 90.000 mk  
 za wiersz Nekrologi 60.000 „  
 milimetr. Nadesłane po teście 60.000 „  
 jednorz. Zwyczajne 50.000 „  
 Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeniowych. 10000  
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 4.000.000 mk  
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50 procent.  
 „ zaś firmozagranicznych o 100 procent drożej „



Casino

Dziś i dni następnych — 2 serie razem 2

Casino

„Tragedja miłości“ i „Apasz“  
z cyklu obrazów

## „HRABINA PARYŻA“

W rolach głównych: MIA MAY, MIL JANNINGS, W. GAJDAROW I ERIKA GLESNER.

Początek przedst. o 3-jej.

Jednocześnie zaadaptowany, iż bezpośrednio potem rozpoczniemy wyświetlanie następnych serji z cyklu

„Hrabina Paryża“ Początek przedst. o 3-jej.



## Nasz urząd do spraw zagranicznych.

Nowe kwestje i komplikacje polityki międzynarodowej, które występują obecnie w Europie, u nas rozwiewały się w mgłę nieuchwytną wobec pytania: czy hr. Zamoyński przyniósł lub odrzucił proponowaną mu tekę. Zanim rzecz się rozstrzygnęła w ministerstwie panowało prowizorium; w braku rzeczywistego kierownika stał na jego czele urzędnik administracyjny, mający bardzo słabe wyobrażenie o sprawach dyplomatycznych. I wtedy właśnie rozgrywała się w sejmie kwestja nadzwyczajnych pełnomocnictw dla gabinetu p. Władysława Grabskiego. W publicystyce odezwwały się nieliczne głosy, że gabinet nie jest jeszcze ukonstytuowany i że zanim sejm udzieli mu onych pełnomocnictw, powinien się doczekać nominacji ministra spraw zagranicznych, którego osoba oraz polityka może zawazyć na interesach państwa. Ale grupy sejmowe nie czekały, uważając zapewne, że to rzecz premiera i prezydenta, aby w razie odmowy hr. Zamoyńskiego powołać kogoś innego. Resort spraw zagranicznych stał się wkrótce w ich oczach czerną jak podrzędniem, że nie zaskazywał na baczna uwagę sejmowi i mógł być przekazany p. Grabskiemu jako dodatek do pełnomocnictw finansowych. Po tygodniach niepewności, a długiej podróży i odpoczynku dr. Zamoyński zdecydował się przyjąć urząd ministra, ale nim go obejmie, wróci jeszcze do Paryża dla zlikwidowania swej poselskiej działalności. A więc prowizorium przeciągnie się jeszcze parę tygodni.

Gdy obecny rząd pozwala na tak długą zwłokę i traktuje sprawy polityki zagranicznej z tak dziwnym lekceważeniem, wysuwają się bliżej i dalej od nas kwestje i spory, które się mogą stać wkrótce źródłem poważnych zawiązań i groźbą dla interesów Polski. Piśmiennictwo niedawno o sojuszu francusko-czeskim i o perspektywach zbliżenia Francji z Rosją. Z drugiej strony po oczekiwaniach w Anglii upadku konserwatywnego ka-

binetu Baldwina przyjdzie zapewne do steru rząd Ramsay'a MacDonalda, którego program w zakresie polityki zagranicznej obejmuje formalne uznanie sowieckich tudzież zwołanie konferencji międzynarodowej w sprawie odszkodowań niemieckich i samodzielnej akcji francuskiej. Znosi się tedy na ostre przesilenie w stosunkach pomiędzy Anglią, a Francją, a łatwo zrozumieć, że sięgnie ono dalej i wywrze wpływ na podstawy wszystkich innych państw. Dodajmy, że na półwyspie Bałkańskim, w tym złowrogim kotle, z którego wyszła wojna światowa, przygotowuje się zapewne nie bez ukrytego wpływu jednego z mocarstw konflikt pomiędzy Bułgarią a Jugoslawją, a będziemy mieli obraz istotnego położenia między narodowego, które tylko w głosach zupełnych ignoratów może uchodzić za stan utrwalonego i zabezpieczonego pokoju. W takiej chwili Polska, niezawodnie więcej, niż inne państwa, narażona na groźne niespodzianki, powinna mieć czujny i sprawny organ, któryby strzegł jej interesów zewnętrznych i nie pozwolił się zaskoczyć owym niespodziankom. Tymczasem nowy minister zamknie jaknajprędzej objąć swój urząd, podejmując podróz i wizytę, mająca przeważnie etykietalne znaczenie, gdy wkrótce ma się odbyć w naszej stolicy zjazd państw nadbałtyckich. Przypomnieć należy, że na poprzednim zjeździe nasz ówczesny minister Seyda świecił nieobecnością, co zapewne wpływało z głębokich rachub politycznych jego stronictwa, a co zle wywarło wrażenie na zebranych przedstawicielach i na opinii publicznej zainteresowanych krajów. Można się obawiać, że i tym razem dojdzie do czegoś podobnego, a raczej czegoś gorszego, gdyż ten sam fakt powtórzony i to jeszcze w stolicy Polski miałby o wiele większe znaczenie.

Zresztą niema wadoków, iżby nowy minister sprostał swemu podwójnemu zadaniu jako kierownik polityki polskiej oraz kierow-

## Inny świat.

Doprawdy warto jeszcze powrócić do chwili otwarcia parlamentu angielskiego. Ileż nauki, ile treści wymownej zawierał w sobie obraz pierwszego uroczystego posiedzenia. Ile zazdrości musi budzić taki dokument wielkiej kultury i wielkiego smaku! Jak smutne refleksje nasuwają się w zestawieniu tamtejszych obyczajów politycznych z poziomem i charakterem obyczajów naszych. Prostu wy daje się, że mimo wszystkie nasze kulturalne zasoby i zdobycze, tkwimy gdzieś daleko poza światem dobrego tonu, dystynkcji, wyrozumienia, oglady i wszystkich tych niedocenionych walorów społeczno-towarzyskich, które życie czynią szlachetniejszym i miłszym.

Gdy członkowie izby gmin — tak nam doniosły depesze — zgodnie z tradycją — zostali wezwani do izby lordów dla wysłuchania deklaracji o zwołaniu parlamentu i gdy stosownie do zwyczajów, posłowie uszeregowali się, aby przejść do izby lordów, na czele pochodu stanęli obok siebie Baldwin i Ramsey Mac Donald — premier oraz lider opozycji. Obaj mężowie usłyszeli sobie serdecznie dlonie wśród żywiołowych okrzyków i oklasków ze strony izby.

I jeszcze inny moment. Izba niższa, na trzy wielkie obozy podzielona, przeprowadziła wybory spektrum. Wybrany został jednogłośnie kandydat konserwatystów — Whitley. poczem premier Baldwin zwrócił się do Whitley'a ze słowami: „Rząd spodziewa się znaleźć w speakerze tyle pomocy, ile opieki spodziewa się odej opozycja“.

Czy taki przebieg ceremonii, czy te akty wyszukanej kurtuazji odbywały się w okresie spokoju, normalnej atmosfery, w dniach jakiejś społecznej harmonii? Nie-

nik samego ministerstwa. Jak wiadomo, stało się ono oddawna domeną endecji i mężów Komitetu Narodowego. Gdy general Sikorski prowadził akcję o uznanie naszymi granic wschodnich, spotykał tylko opór w ministerstwie i jego placówkach zagranicznych; posiad ich głowami musiał się ko-

Wprost przeciwnie. Anglia przechodzi obecnie jedno z największych wstrząśnień w całym jej politycznych dziejach. Rządy obejmuje Partja Pracy — fakt to przełomowy, w samej Anglii wywołujący największe podniecenie. Ale premier angielski ścisła dłoń przy wodcy opozycji, bo się wzajemnie szanują, choć stoją na przeciwnych politycznych biegunach. Bo wola wyborcy wyraziła się tak a nie inaczej. Bo władza — droga tradycyjnie ustalona — przechodzi w ręce wodza opozycji, postaci czcigodnej i w nowej swojej roli nakazującej temwiększe poszanowanie. Ten sam Baldwin będzie walczył o obalenie rządów Mac Donald'a, nie pogodzi się bowiem konserwatywizm angielski z myślą że zmiana tak olbrzymia da się na dłużej utrzymać. Ten sam Baldwin będzie mobilizował polityczne sily, by swemu obozowi przywrócić dawną kierowniczą w państwie rolę. Wszelako manifestuje swój dla największego wroga szacunek.

Baldwin i Mac Donald. Dwa światy dążące, pojęć, interesów. Dwa przepastnie różne systemy idei, nieustannie ze sobą walczące. Nad przepaścią wszakże historia położyła kładkę. Ta kładka nazywa się kultura, błogosławioną kulturą, potęgą również w świecie politycznym, który ochrania od obyczajowego zdziczenia.

Zazdrość, zazdrość bierze na myśl o tem, że gdzieindziej — w dniach przełomu, w epoce największego podniecenia całego społeczeństwa nie dzieje się żadne polityczne łobuzerstwo, że — przeciwnie — ów sposób postępowania właśnie w chwili największego napięcia przeciwieństw społecznych jest przebieżem niezawodnej,

munikować nasz premier z rządem koalicyjnymi i uzyskiwać ich decyzję. W ciągu swych niedawnych rządów Chjena usunęła z ministerstwa całe szeregi zdolniejszych pracowników i zapełniła ich miejsca swymi kreaturami. Oczywiście aparat jeszcze stracił na wartości, czego wyrazem by-

głębokiej, wspaniałej kultury politycznej.

Poważni ludzie kierują życiem politycznym Anglii. Poważni i odpowiedzialni. Wiedzą, jak siebie cenić wzajemnie. W czasie najgorętszej walki nie obrzucają się błotem, nie imają się oszczerstw. Kto by tam śmiał zarzucić Mac Donaldowi brak patriotyzmu? Kto by tam mógł pomyśleć o podzieleniu stronictw politycznych na „narodowe“ i „nienarodowe“?

Kto by tam poważał się wejść na tę drogę nieczemnej i oszukańczej demagogii?

Inny świat. Poważny świat. Uczynić się nam trzeba, uczyć, jak dzieciom, słuchać, czytać pilnie, jak to dzieje się w kraju kulturalnym i jakie stąd wynikają dla wszystkich obywateli korzyści.

Do my w historycznym skrócie przeżyć musimy te fazy ewolucji kulturalnej, jaką przechodziły wielkie narady o nieprzerwanym byciu niepodległym. I tak też zawsze jest w dziej. narod., na siebie wpływających i wielowiek. nauka jednego może być przedziej przez innego przyswojona przez samą swoją wypróbowaną, atrakcyjną siłę, przez moc sugestijną pouczającego przykładu i przez tę — mowiąc popularnie — zazdrość, jaką budzić musi.

Będzie tedy rzeczą wielce pożyteczną, jeżeli ten niezwykle, w prawdziwie epokowe wydarzenia brzemienny okres dziejów politycznych Anglii, będziemy z największą śledzili uwagą, jak pilnie i do poprawy zdolni uczniowie w wielkiej szkole wszechświatowego życia politycznego.

Na tyle ambicji posiadamy napewno, by móc sobie powiedzieć, że nie zawsze będziemy tacy, jakimi dziś jesteśmy. J. Wasowski.

ty „zwycięstwa“ p. Seydy oraz komieczne informacje naszego urzędu do spraw zagranicznych. Czyż z takim organem i z takim jego kierownictwem Polska ma spotykać groźne zawiąkania najbliższej przyszłości.

J. Mazurski.

# Kasa Chorych m. Łodzi

zawładania niniejszym, że na podstawie reskryptu Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie № 115/23 zaprowadzona zostaje z ważnością od dnia 14-go stycznia r. b. nowa skala płac ustawowych z płacą dzienną 150.000 mk. jako najwyższą granicą zarobkową.  
Odpowiadającemu nowemu podziałowi grup zarobkowych tabelki składek członkowskich i zasiłków pieniężnych otrzymać można w Centrali Kasy przy ul. Wólczańskiej № 225.

Kasa Chorych m. Łodzi

(-) Inż. L. Szastor (-) Dr. Ed. Cibartowski  
p. o. Dyrektora Komisarz

## „Waloryzacja jest ekonomiczną rzeźnią“... (A. Świętochowski).

Aleksander Świętochowski w felietonie p. tyt. „Liberum veto“, rozważa na łamach „Gazety Warszawskiej“ zagadnienie waloryzacji.

Ex ungue leonem! Poznajemy w tym opisie lwi pazur dawnego posła „Prawdy“, świetnego pisarza i czulego na każdy przejaw niedoli społecznej publicysty.

Geneza waloryzacji, narodziny owego prawa skarbowego skreślona tu jest piórem ostrem i nie znającym fałszu. W czwylej głowie urodziła się waloryzacja? Posel „Prawdy“ rozpoczyna od parabol:

„Jeżeli biedni twierdzą, że każde nowe prawo materialne jest nową dla nich krzywdą, to do pewnego stopnia mają słuszość. Córka monarchy zapytała ojcę: — Czy to prawda, że są ludzie głodni?

Wychowana w przeszłości nie mogła pojąć, ażeby ktokolwiek nie miał co jeść, a gdy nawet upewniono ją, że tacy niedzarze rzeczywiście istnieją, nie mogła wywołać w sobie uczucia głodu, bo go nigdy nie doznawała.

Podobnie rzecz się ma z wydawaniem praw. Wszędzie i zawsze tworzyli je ludzie zamożni, a ci najmniej dalecy od niedzy. Chociaż więc znali ją z obserwacji i starali się pamiętać o niej przy układaniu ustaw, nie zdolali nigdy wymyślić się w jej potrzeby.

Dzień 1 stycznia 1924 roku będzie datą pamiętną w dziejach niedoli tych pasierbów. Odtąd bowiem nastąpiła „waloryzacja“ wszelkich podatków i opłat, a z nią potworna zwyzka drożyzny. Rząd to przewidział, więc odnowiednio przykreślił maszynę dodatków dla urzędników.

Co się stanie z resztą niezamożnej ludności, to go wcale nie kłopotuje.

Ministrowie, którzy pobierają wysokie pensje, posłowie, którzy podwyższają sobie diety z uboższego skarbu i wobec wielkich mas społecznych, ludzie, którzy otrzymują pół miljarę, a są między nimi tacy, którzy z dochodów ubocznych dostają kilka milardów miesięcznie, ci ludzie znajdują się w tej samej nieświadomości owej królewny, która nie znała głodu. Jaka dla nich waga mogą mieć miliony, płacone za kolej, gaz, światło, chleb i uszczęplanie w podatkach?

To są drobniutki dla bogaczy, którzy za udział w radach przemysłowych lub bankowych dostają kilkanaście milardów rocznie.“

Oto geneza i opis waloryzacji. A teraz ostrym skalpelem sonduje Świętochowski ropiacę ranę i bez obwiania prawdy w bawelne słów stawia diagnozę:

„Zdejmiemy frazeologiczną bawelnę, w która obwiniete są przez pisy o „naprawie skarbu“ i przynajmniej, że jest to brutalna, niemilosierna rewolucja — rewolucja dlatego, że wywołuje głęboki przewrót w stosunkach społecznych, brutalna, bo nie dopuszcza się gwałtów, wyciskając jednakże ofiary z ludzi bardzo różnej zamożności i nie oszczędzając nawet biedaków.

Gdybyśmy się znaleźli wśród rewolucji francuskiej i przewidzieli wszystkie doniosłe jej skutki, mimo to, widok rabującej ludzi gilotyny i obnoszonych publicznie głów, zainkwietnych na tykach, sprawiłby nam odrazę. Zaskowujemy się wobec tego rodzaju rzezi podobnie jak wobec szlachtyza;jemy chętnie mięso, ale nie chcemy patrzeć na zabicie bydła“.

Ostrość, ba, brutalność wyrażenia ostatnich ustępów jest wprost

rażająca na łamach... „Gazety Warszawskiej“. Tolerancję organu endeckiego można sobie tłumaczyć chyba tylko chęcią wetknięcia szpilki następcy p. Kucharskiego.

Zakończem felietonu łos zupełnie zaprzeczeniem początku Posel „Prawdy“ zrzuca za siebie skóre lwa i przywdziewa wyszarżaną togę senatora endeckiego.

„Waloryzacja co do swych następstw pozostać musi długo pod znakiem zapytania; ale gdyby ona miała wydać nawet najlepsze owoce, nie przestanie dziś być ekonomiczną rzeźnią, w której obecne pokolenie zabijano, ażeby przyszłe miały co spożywać“.

Waloryzacja jest dziś „ekonomiczną rzeźnią“. Jakiż ma być cel tej rzeźni?

Poświęcenie, ofiara całopalnie „obecnego pokolenia“ na rzecz „pokoleń przyszłych“.

Argumentacja to wyszarżana, zużyta i niezgodna z prawdą.

Jest to właśnie „frazeologiczna bawelna“, o której mówi wyżej Świętochowski z chłoszczącą ironją. Życie i prawda zadają kłam frazeologii Świętochowskiego.

Wymowa rzeczywistości jest tak jaskrawa, tak krzyżująca, iż wystarczy słęgnąć reką, by znaleźć zaprzeczenie opinii Świętochowskiego i jego obecnych patronów.

I otóż w „Dzienniku Bydgoskim“ znajdujemy bijącą replikę. Dziennik zdaje relację z oświadczenia publicznego pewnego senatora endeckiego, dr. Dobruckiego. Senator endecki, nie skrepowany względami wyższymi, rznie prawdę bez ostonek: „Jeżeli w czasie wojny ze względów politycznych ludzie giną milionami, to w czasie pokoju mogą ginąć miliony ludzi ze względów gospodarczych“.

Jaśniej określić sposoby waloryzacji chyba nie można. Jest to według dr. Dobruckiego poświęcenie znacznej części społeczeństwa dla celów gospodarczych pewnych sfer.

Tak a nie inaczej ujmuje i charakterystycznie te myśli „Dziennik Bydgoski“, pismo prawicowe, antyradykalne, chadeckie.

I cóż mówi „Dziennik“ o oświadczeniu senatora Dobruckiego? „Te wyrazy zawierają myśl, nie wylawioną z pewnością dotychczas w żadnym kulturalnym państwie, myśl tak potworna, że na jej skrytykowanie brak słów.“

W takim razie należałoby spędzić te miliony „biedniejszych ludzi na łake i wystrzelać, nie zaś męczyć głodem i niedostatkiem na długą metę“.

Kończy zaś „Dziennik“ swa epistolę w ten sposób:

„Jeżeli takimi hasłami kierują się wybrani posłowie i senatorowie, jest rzeczą zrozumiałą, iż w kraju z jednej strony coraz to większe paskarstwo, a z drugiej strony coraz to większa niedza“.

Nic straszniejszego, nad te uwagi. Akompanjamentem do nich są rozprawy w senacie nad ustawą o wskaźniku drożyzny, która to ustawa została zagwożdżona na dłuższy czas przez endecję i piastowców.

A więc ci sami, którzy przeprowadzili i wyzyskali jako producenci i kupcy waloryzację, ci sami odmawiają przyznania pracującym prawu do legalnego, ustawowego wyrównania drożyzny.

Oto prawda, naga, brutalna prawda życia. Oto demotny, przed którym się nie ostoi ani obłuda endecka, ani osławianie ją zwłedle wawrzyńcy b. posła „Prawdy“.

# KURTUAZJI STAŁO SIĘ ZADOSĆ.

WARSZAWA. (Tel. od naszego koresp.) Posel francuski w Warszawie pan de Panafieu złożył wczoraj wizyte kierownikowi ministerstwa spraw zagranicznych panu Bertoniemu i w myśl konwencji polsko-francuskiej zakomunikował mu tekst traktatu francusko-czeskosłowackiego.

## OSTATECZNY TERMIN KONFERENCJI BALTYSKIEJ.

WARSZAWA, (Telef. od naszego koresp.) Odkładana tylekroć konferencja baltyska w Warszawie została wyznaczona ostatecznie na dzień 2 lutego.

## KRÓL WŁOSKI KAWALEREM VIRTUTI MILITARI.

RYM, 9 stycznia. (PAT.) — Posel polski wraz z attache wojskowym, majorem Morsztynem, wreczył królowi włoskiemu na specjalnej audyencji krzyż „Virtuti Militari“. Ceremoniał odbył się zgodnie z protokołem dyplomatycznym, poczem król zaprosił posła Zaleskiego i majora Morsztyna do swego gabinetu prywatnego i rozmawiał z nimi przeszło pół godziny, poruszając tematy o wewnętrznej i zewnętrznej polityce Polski, oraz ogólne kwestie dotyczące sytuacji ekonomicznej i politycznej w Europie.

## AKTUALNY PROJEKT.

BERLIN, 12 stycznia. (PAT.) Do sejmiku pruskiego wpłynął projekt ustawy o rozwiązaniu komisji kolonizacyjnej dla Prus zachodnich i b. dzielnic poznańskich.

## ZAPOMNIANA MONETA.

ZURYCH, 12 stycznia. (PAT.) Bank-Verrein notował dziś nieoficjalnie marki polskie 0,000050—0,0001.

## ECHA ZAMACHU NA WIEŻENIE WOJSKOWE.

WARSZAWA. (Telef. od naszego koresp.) W dniu wczorajszym do konano dalszych aresztowań w związku z zamachem na wieżenie wojskowe. Aresztowano osób 14 w tej liczbie 4 kobiety.

## WOJSKO CZUWA NAD ZAMARZNIETĄ WISŁĄ.

W chwili ruszenia lodów na Wiśle i innych rzekach, groźne niebezpieczeństwo stanowi zwykłe masa gromadzących się w niektórych miejscach kier lodowych, tworzących zatory. Nad bezpieczeństwem rzek czuwała w takich wypadkach poszczegolne szefostwa inżynierii i saperów D. O. K., które mają już odpowiednie instrukcje.

Bez w tym celu wysłane patroly saperские, które mają badać stan rzeki; w razie stwierdzenia niebezpieczeństwa, zostają wyębnywane kanały do wolnego ujęcia lodów, zatory zaś bywała wysadzane w powietrze.

Oprócz tego, szefostwo inżynierii i saperów wysyła na żądanie oddziały saperские na miejsca zagrożone na żądanie władz cywilnych.

## HOROBA ANATOLA FRANCE'A.

PARYŻ, 12 stycznia. (AW). — Znanym powieściopisarz francuski, Anatol France, ciężko zachorował i został umieszczony w jednej z klinik paryskich. Stan chorego budzi poważne obawy.

## BOHATERSTWO KORONOWANEGO MAŁŻONKA.

LONDYN, 12 stycznia. (Pat.) Z Kopenhagi donoszą o wypadku, jaki spotkał królowa duńska. Gdy królestwo duńskie podziwiali w porcie kopenhaskim pracę statku do rozbijania lodu, pod stojącą na lodzie królową zalamał się lód i królowa w jednej chwili znalazła się w wodzie. Król natychmiast rzucił się swel małżonce na ratunek i wydobył ją z wody.

# Pan wójt na przymusowych wakacjach.

Tłomaczy się, żaluje i oskarża swoich wrogów.

WARSZAWA, (Telef. od naszego koresp.) W tych dniach ukazały się w wyjątkach ustępy artykułu b. prenjera p. Wincentego Witososa, poświęcone tajemnicy rozłamu. Artykuł ten ukazuje się w całości w dzisiejszym numerze tygodnika „Wola Ludu“. Z ciekawszych myśli, rozwiniętych przez byłego prenjera w tym artykule zanotować należy następujące:

powiada o tem, jak pod koniec swoich rządów usiłował skaptować sobie i Bryła i Plute i Pawłowskiego, przez udzielenie powiatom Wschodniej Małopolski soli, nafty, węgla, maki i cukru po cenach niższych. Pan Witos głównie oburzony jest na to, że nawet te hojne dary nie uratowały jego stronictwa od rozłamu.

P. Witos pisze, że ciągłe obawiał się zerwania paktu lanckorońskiego o reformie rolnej przez przedstawicielki prawicy. Uprawiała go do tych obaw opozycja pp. Żółtowskiego i Jaroszyńskiego przedstawicielei obszarńików, Bitnera przedstawiciela Chadecji i opozycja duchowieństwa, tymczasem obszarńicy nie mieli odwagi zerwać, a ratunek im przynieśli posłowie Płitta, Bryl i Pawłowski.

Pozatem powtarza pan Witos znane już przechwałki o tem, że gdyby jego gabinet pozostał u władzy, to miałibyśmy już wprowadzoną w życie reformę rolną i sta bilizację marid.

Dalej pan Witos b. rozwlekłe opowiada o tem, że spotkał go taki ciężki cios, p. Witos powiada, że nicma powodu do zalamywania rąk, rozdzierania szat i do rozpaczty.

Pomimo to, że spotkał go taki ciężki cios, p. Witos powiada, że nicma powodu do zalamywania rąk, rozdzierania szat i do rozpaczty.

## Odszedł „murzyn“ a za nim „mulaci“

Po Witosie p. Bajda.

WARSZAWA, (Telef. od naszego koresp.) Dowiadujemy się, że nad zwyczajny komisarz do walki z drożyzną p. Bajda, powołany na to stanowisko przez gabinet pana Witososa opuszcza swój urząd.

Należy dodać, że p. Bajda pełnił swoje funkcje w ciągu 7 miesięcy z fatalnym zresztą skutkiem bez ogłoszenia urzędowej nominacji.

## Konferencja prasowa w min. skarbu.

WARSZAWA, 12 stycznia (Pat) W nadchodzący wtorek odbędzie się w ministerstwie skarbu konferencja prasowa, na którą zostali zaproszeni przedstawiciele prasy stolecznej i prowincjonalnej. Na

konferencji tej p. prezes rady ministrów i minister skarbu Władysław Grabski przedstawia obecne połączenie finansowe państwa i plany sanacyjne.

## Kryzys w Zagłębiu Dąbrowskiem

Brak gotówki na wypłaty powodem groźnego fermentu wśród robotników.

SOSNOWIEC, 12 stycznia. — (AW). W związku z niepomyślną konjunkturą handlową i przemysłowo-finansową, przemysł zagłębia zaczyna borykać się z coraz większymi trudnościami i ogranicza produkcję. Z tego powodu

zmniejszają się zarobki robotników. W kilku zakładach przemysłowych zagłębia miały miejsce wystąpienia robotników. Obecnie strajkuje cementownia „Wysoka“, fabryka firmy „Fitzner i Gampe“.

## Zgon nestora sceny polskiej

ś. p. mistrza Wincentego Rapackiego.

WARSZAWA. (Telef. od naszego korespondenta). Wczoraj w godzinach popołudniowych zmarł nagle prezes honorowy związku artystów scen polskich, sędziwy Nestor aktorstwa polskiego Wincenty Rapacki w 83 roku życia. Zgon Rapackiego wywarł głęboko-

kie wrażenie wśród kolegów zmarłego, a także i w całym mieście. Tragicznym zbiegiem okoliczności na wczoraj akurat wyznaczona była wielka reduca związku artystów scen polskich, której ze względów technicznych już odwołać nie można było.

## Zamarznięty Bałtyk.



Naturalny most lodowy między Stralundem a wyspą Rugia. Po kontynentem: pędzą samochody, sanki, wozy — dają piesi, tyżwiarze. Naturalny most lodowy między kontynentem a wyspą Rugia. Po kontynentem: pędzą samochody, sanki, wozy — dają piesi, tyżwiarze.

# Wobec widma nowej podwyżki.

## Zatargi o 62 procent jeszcze trwają.

### Brak gotówki na wypłaty w przemyśle.

Wypłaty w przemyśle włókienniczym w minionym tygodniu przy zastosowaniu 62 procentowej podwyżki odbyły się z wielką trudnością i w wielu wypadkach do tej chwili całkowicie jeszcze nie zostały ukończone.

Przemysł wielki, a raczej poszczególne przedsiębiorstwa, posiadając wyczerpany kredyt dyskontowy w P. K. K. P. czynią życzliwe starania o powiększenie go, grożąc w wielu wypadkach całkowitem wstrzymaniem wypłat robotników. Uciekano się nawet do interwencji Warszawy, nie mogąc na miejscu uzyskać żądanych dalszych kredytów.

P.K.K.P. naogół zachowywała się dość przychylnie wobec wymagań przemysłu i kredyty w stosunku do norm z końca grudnia zostały znacznie rozszerzone. Jednak zaspokoić nie mogły powiększonego ostaniem wskaźnikiem zapotrzebowania. W sferach finansowych i przemysłowych wymienia się firmy, które w dniu wypłaty rzuciły na rynek znaczne zapasy dewiz, kupując za nie markę polską.

Zlecenia przemysłu na dewizy w minionym tygodniu były bardzo ograniczone. Banki miejscowe wykazują dalsze obniżenie się cyfr zleceń kupna, a natomiast coraz

częściej powtarzają się poważniejsze zlecenia sprzedaży dewiz.

W związku z trudnościami ubiegłego tygodnia sfery zainteresowane z troską patrzą w najbliższą przyszłość, a zwłaszcza z niepokołem wyczekują wyniku obliczenia komisji statystycznej za pierwszą połowę stycznia. O ile nie mylą wszelkie dotychczasowe dane, procent wzrostu drożyzny wyrazi się w cyfrze około 200. Cyfra ta niewspółmierna do zwykłej kursu do lara, o ile będzie zastosowana, z jednej strony technicznie uniemożliwi jej zastosowanie przy regulacji zarobków, a gdyby nawet ko sztem największych ofiar ze strony P. K. K. P. trudności w tym kierunku zostały usunięte, to podniesienie w tak dużym stopniu kosztu robocizny w ich cenie złotej, że nastąpi łatwo całkowite unieruchomienie przemysłu. Jeżeli bowiem kurs dolara utrzyma się na poziomie między 11 a 12 milionów, to podniesienie zarobków o około 200 procent doprowadzi zarobki robotników ponad normę przedwojenną. Przemysł prawdopodobnie nie znieśnie tego, a z drugiej strony nawet tak podniesiony zarobek zostanie nadal niewspółmierny do drożyzny artykułów żywności i pierwszej potrzeby.

### Cennik plac minimalnych dla pracowników biurowych za I-a połowę stycznia

W wyniku porozumienia międzyzwiązkowej komisji pracowników ze związkami przemysłu włókienniczego w państwie polskim ustalony został cennik plac minimalnych dla pracowników biurowych za I-a połowę stycznia. Egzemplarze cenników są do nabycia w kancelariach związków pracowniczych, adresy których podaliśmy: Al. Kościuszki nr. 21, Pusta nr. 10, Piłkowska nr. 108 i Sienkiewicza nr. 22.

### Podwyższenie plac nauczycielstw miejskich sz. 67 srebrnik.

Zgodnie z orzeczeniem „komisji norm“ w Warszawie — magistrat postanowił podwyższyć plac nauczycielstw miejskich szkół powszechnych na styczeń o 171 proc.

### Sprawa dozorców domowych.

(b) Jak nas informuje okręgowy inspektor pracy, inż. Wołkiewicz z powodu opornego stanowiska właścicieli nieruchomości, już w przyszłym tygodniu nastąpi zamianowanie nadzwyczajnej komisji rozjemczej, która ustawi plac dozorców domowych.

W skład komisji wejdą przedstawiciele ministerstwa pracy, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

### Wielkie wiecze sprawozdawcze P. P. S.

Dziś o godzinie 10 rano odbędzie się trzy wielkie wiecze sprawozdawcze, zwołane przez frakcję radnych PPS, na których będzie omawiana polityka samorządowa przedstawicieli robotniczych w radzie miejskiej.

Przemawiać będą radni: Rapalski, dr. Kopciński, Mec. Kempner, A. Napółkowska, Kałużński, Danielewicz, Lipski, Stonowski, M. Andrzejak i dr. Kluszyńska.

Wiecze odbędzie się w następujących lokalach:

- 1) w sali fabrycznej J. K. Poznanińskiego przy ul. Ogrodowej 18, o godz. 10 rano.
- 2) w sali fabrycznej Wdzewsk. Manufaktur, Rokicińska, o godz. 10 rano.
- 3) w sali kina „Wiktoria“, ulica Kilińskiego 205, o godz. 10 rano.

### Związek Zawod. Pracowników Handl. i Biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki Nr. 21.

Niniejszym zawiadamiamy członków Związku naszego, iż na zasadzie uchwały Zarządu, zatwierdzonej przez Komisję Rewizyjną składka członkowska na miesiąc styczeń wynosi mk. 1.000 000.

Jednocześnie komunikujemy, iż na mocy tejże uchwały członkowie, którzy nie wpłacili należnych składek do dnia 15-go następnego miesiąca, obowiązani będą uiszczyć wszystkie zaległości podług stawek obowiązujących w dniu wpłacenia. Sekretarjat Związku czynny jest codziennie od 10-ej do 1.30 i od 5-ej do 9-ej wiecz. 290-1

Zarząd.

**Sprzedaj NA RATY**  
towarów manufakturowych  
Kredytopol Piotr Rozin i S-ka  
ul. 6-go Sierpnia 2, wejście przez skład apteczny. Telefon 20-66.

### Niebezpieczeństwo strajku tramwajów.

Dyrekcja odmówiła podwyżki 62 procent. Pracownicy do 15-go chcą mieć ustafaczną odpowiedź. Ataki na p. Wojewódzkiego. Magistrat winien zrzec się podatku od biletów.

(b) W nocy z piątku na sobotę na terenie remizy tramwajowej, odbyło się pod przewodnictwem p. Michalaka zebranie pracowników tramwajowych w związku z nieotrzymaniem przez nich podwyżki 62 proc. za drugą połowę grudnia.

Jako referent wystąpił prezes związku klasowego p. Smolec, który przedstawił zebranym przebieg dotychczasowych pertraktacji z p. dyr. Ringiem w sprawie podwyżki.

W odpowiedzi na zgłoszone przez zarząd związku żądanie wypłacenia 62 proc. podwyżki odbyła się konferencja z p. Ringiem, który przedstawił pracownikom oświadczył, że rada nadzorcza w skład której wchodzi jako przedstawiciele magistratu, obaj wiceprezyci, na posiedzeniu swem doszła do przekonania, iż wobec ciężkiego kryzysu, jaki przedsiębiorstwo to przechodzi wskutek deficytu, dyrekcja postanowiła podwyżki nie udzielić, oraz wynagrodzić pracę wszystkim pracownikom na 3 miesiące, a warsztatowym na 2 tygodnie. Ilustrując obecna sytuację tramwajów, p. Ring przedstawił delegacji robotników liczby, które mówią o codziennych wydatkach na utrzymanie ruchu, wynoszących 9 miliardów 800 milionów marek dziennie, z czego na pensje przypada 6 miliardów 287 milionów mk.

Na pokrycie tych wydatków wplywa do kas tramwajowych dziennie jedynie 5 miliardów 841 milionów, czyli że dyrekcja doklada tygodniowo po kilka miliardów.

Niemna widoków, aby sytuacja ta poprawiła się, gdyż zarząd tramwajowy w przeciwnieństwie do przemysłu włókienniczego, nie otrzymuje żadnych pożyczek, aczkolwiek rządowi powinno zadłużyć na utrzymaniu w ruchu tramwajów, gdyż choć są one instytucją prywatną, to niemniej jednak mają charakter społeczny.

Podobne kryzysy przechodziła dyrekcja już za czasów rosyjskich, lecz wówczas udało jej się kryzysy szczęśliwie przetrwać, dzięki posiadaniem żelaznemu funduszowi, którego obecnie nie posiada.

Ostatecznie konferencja ta żadnego rezultatu nie dała, gdyż delegacji pracowników nie byli upoważnieni do jakichkolwiek ustępstw.

W dalszym ciągu referent o-

### Wstrzymanie ruchu nocnego

Na wszystkich liniach łódzkiej kolei dojazdowych. Z powodu zmniejszenia się frekwencji w nocnych wozach tramwajowych na liniach łódzkiej elektrycznych kolei dojazdowych zarządziła dyrekcja wstrzymanie ruchu nocnego na wszystkich liniach. (p)

### Narada wszechzwiązkowa.

Dzisiaj t. i. dnia 13 b. m. o godz. 4 po południu w sali posiedzeń rady miejskiej odbędzie się ogólne zebranie wszystkich zarządów związków (polski, klasowy, chrześcijański i żydowski).

świadczył, że ponieważ magistrat posiada jedną trzecią głosów w radzie nadzorczej tramwajów, udał się do wiceprezydenta Wojewódzkiego, który jednak potwierdził mu mniej więcej to samo, co p. dyrektor Ring, zaznaczając równocześnie, że ewentualny strajk pracowników tramwajowych przyniósłby im wielką szkodę, a byłby na rękę przedsiębiorstwu.

Referat ten wywołał długą i burzliwą dyskusję, podczas której najwięcej dostało się wiceprezydentowi Wojewódzkiemu, gdyż mówcy wskazyli, że magistrat mógłby zrzec się podatku, pobieranego od biletów, do czego powinien dążyć właśnie p. wiceprezydent Wojewódzki, jako przedstawiciel ugrupowania robotniczego.

Przypominano równocześnie fakt wydalenia dzięki interwencji wiceprezydenta Wojewódzkiego z gazowni pracownika, który 22 lata w tej instytucji pracował.

Również nawoływano zarząd, by wysłał delegację do ministerstwa, celem skłonienia go, aby tramwaje otrzymały jakiś kredyt i tańsze materiały techniczne, lecz z podwyżki robotnicy zrezygnować nie mogą.

W obronie wiceprezydenta Wojewódzkiego występowali członkowie związku polskiego, zaznaczając, że magistrat wiele uczynić nie może, gdyż w radzie nadzorczej jest w mniejszości i w konkluzji proponowali zredukowanie żądań do 40 proc.

Po przemówieniu przedstawiciela kontrolerów, stwierdzającym solidarność z poczynaniami związku, przyjęto rezolucję następującej treści.

„Ogólne zebranie pracowników tramwajowych, odbyte w dniu 11 stycznia uchwala nie odstępować od 62 proc. podwyżki i powierzyć przeprowadzenie tej sprawy zarządowi związku z terminem zafatwienia jej do 15 b. m. O ile do tego terminu pracownicy nie otrzymają podwyżki, użyja ostatecznego środka“.

W drugiej rezolucji zastrzegłi sobie pracownicy, że do czasu ukończenia terminu wymówienia dyrekcja nie zmieni warunków pracy i nie wydałi nikogo bez porozumienia się z zarządem związku. Pracownicy zgodzą się zredukować ilość dni pracy, byle tylko nie pozbawiać jej w zupełności nikogo.

### Przemysłowcy metalowi tłumaczą się.

W sprawie w ostatnim czasie w prasie poruszanej kwestii plac pracowników w łódzkim przemyśle metalowym, łódzki związek przemysłowców metalowych prosi nas o zamieszczenie niżej podanego wyjaśnienia. (Red.)

Place pracowników w łódzkim przemyśle metalowym (zarówno jak i w przemyśle włókienniczym) dotychczas były dwa razy niżej niż w przemyśle regulowane według wskaźnika drożyznianego. Niezależnie od tych bieżących podwyżek łódzki przemysł włókienniczy w początku miesiąca listopada r. ub. udzielił nadzwyczajnie podwyżki plac w wysokości 100 proc. Ta nadzwyczajna podwyżka w wysokości 100 proc. została również z konieczności przyznana przez łódzki przemysł metalowy w mniemaniu, że pozostałe fabryki metalowe w kraju, a w szczególności centralny związek przemysłowców metalowych w Warszawie pódzię za tym przykładem. Przyznaszczonia te jednak nie ziściły się i wskutek tego łódzki przemysł metalowy znalazł się w takim odosobnionem położeniu, że zmuszony był do płacenia zarobków znacznie wyższych, niż fabryki konkurencyjne poza Łodzią. Jak się ukazało, w Łodzi w stosunku do innych okręgów w kraju do wprowadzeniu omawianej wyżej 100 proc. podwyżki, w locznem jest z poniższego zestawienia porównawczego.

Placa dzienna dla rzemieślnika: robotnika podwórzowego:

miasto	grudnia 1923:	styczeń 1924:
Radom	1.937.100	858.000
Bydgoszcz	2.552.200	1.824.000
Poznań	3.622.900	2.372.900
Warszawa	3.605.624	2.559.736
Łódź	5.048.000	2.888.000

Łódzki przemysł metalowy zatem w grudniu r. ub. płacił o 50 proc. wyższe stawki zarobkowe, niż Warszawa i Poznań, i jeszcze znacznie wyższe, niż fabryki metalowe na prowincji.

Zadaniu pracowników metalo-

wych, aby stosować względem nich te same podwyżki robocizny, jakie stosuje przemysł włókienniczy, bez liczenia się z różnicami plac w innych okręgach, zadośćuczynić nie możemy i wszelkie porównanie plac z przemysłem włókienniczym jest wprost niedopuszczalnym, albowiem przemysł włókienniczy znajduje się w zupełnie innych warunkach i dawane podwyżki może wkaalkulować całkowicie w cenę sprzedanego towaru.

Przemysł włókienniczy posiada swą centralę w Łodzi i wszelkie podwyżki plac zarobkowych i cen towaru, ustalone w Łodzi przez centralę, są miarodajne dla wszystkich fabryk w kraju, wobec czego fabryki włókiennicze poza Łodzią nie stwarzają łódzki fabrykom konkurencji. Centrala zaś przemysłu metalowego znajduje się w Warszawie i wobec tego, miarodajnymi dla kalkulacji cen sprzedażnych są maksymalne stawki robocizny w Warszawie.

Nie widząc innego wyjścia z tego ciężkiego położenia, przemysłowcy łódzcy byli zmuszeni dn. 6 grudnia r. ub. wywólili pracę wszystkim pracownikom.

W przemyśle metalowym robocizna wynosi 30 do 40 proc. kosztów produkcji, tak że przy utrzymaniu 50-procentowej różnicy w płacy między Łodzią a Warszawą, koszty produkcji w Łodzi byłyby droższe o 15 proc. — 20 proc. od najdroższej konkurencji.

Ma tu więc miejsce nie zwykła walka o wynagrodzenie między przemysłowcami metalowymi i ich pracownikami, lecz chodzi tu o to, czy łódzkie fabryki maszyn, które produkują nietylko wyłącznie pomocnicze środki dla przemysłu włókienniczego, wogóle będą w stanie uruchomić swe warsztaty.

Polski związek przemysłowców metalowych.  
Oddział łódzko-kałki.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przeważnie pochmurno i mgliście, przejściowo przejaśnienie się nieba spodziewane. Na zachodzie kraju temperatura w pobliżu zera, na wschodzie lekko mroź. Zmiana wiatru od południowo-wschodu na południowo-zachód.

Jakie podawała rezerwistów zwolnione są od opłaty stempłowej.

Z szefostwa intendencji D. O. K. IV dowiadujemy się iż podana rezerwistów i popisowych o przeznaczeniu ich z jednego do innego rocznika, oraz podania popisowych, zakwalifikowanych do wcielania lub zaliczonych do zapasu o zwolnienie na zawarcie związku małżeńskiego są zwolnione od opłaty stempłowej, jako wynikające ze stosunku służbowego. (p)

Podwyższenie opłat w rzeźni miejskiej.

Magistrat postanowił na wniosek delegacji wydziału przedsiębiorstw miejskich podwyższyć o 200 proc. taryfy za ubój bydła oraz inne świadczenia w rzeźni miejskiej.

Waloryzacja cen pokoi w hotelach.

Dlaczego właściwie właściciele hotelów mieli pozostać w tyle za innymi.

W Grand-Hotelu i Savoy'u wywieszony jest cennik w markach polskich, jednakowoż opłata za pokoje pobiera się we frankach, którego kurs jest na specjalnej karcie codziennie podawany.

Za najmniejszy pokój płaci się 5 franków.

Jest to bądź co bądź wielka samowola hotelarzy i mamy nadzieję, że właściwe czynniki zainteresują się tem waloryzowaniem cen w hotelach łódzkich. (o)

Subsydium dla Ambulatorjum policji państwowej.

Na wniosek wydziału zdrowotności publicznej — magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem w sprawie udzielenia subsydium ambulatorjum policji państwowej w Łodzi w wysokości 40 milj. mk. na pokrycie niedoboru, przewidzianego w roku administracyjnym 1923

Paskował nawet pasza.

(b) W oddziale walki z lichwą przy komisariacie rządu złożony został cennik na paszę.

Kierownik oddziału dr. Grabowski cennik ten odrzucił i ustanowił nowy, w myśl którego 100 kg. owsa ma kosztować 28 milionów mk., otrab 10 milionów mk., słoma 12 do 15 milionów mk. i siewka do 18 milionów mk.

Odczyt J. Wittlina.

Dziś o godz. 5-iej w lokalu kursów gimnazjaln. A. Wierzchlińskiego. Dzielna nr. 27. znany i ceniony literat i tłumacz Odyssej p. J. Wittlin wygłosi prelekcję na tem. epopeja grecka. Słowo wstępne. Odyssej — wieczny tułacz wypowie p. St. Borawski.

Odłożenie koncertu H. Marteau.

Z powodu nagłej choroby prof. Henri Marteau koncert jego zapowiedziany na d. 17 b. m. zostaje odłożony na czas późniejszy. Data będzie wkrótce podana.

Odczyt Witolda Hulewicza.

W piątek dn. 13 bm. o godz. 8 wiecz. w sali filharmonii znany literat p. Witold Hulewicz (Olwid) wygłosi konferencję literacką na temat „Poeta miłości, nędzy i śmierci“ (Rainer Maria Rilke). Konferencja ta połączona będzie z recytacją poezji Rilkego przez znakomitych naszych artystów Irenę Sołską i Aleksandra Zelwerowicza. Znkomity prelegent mówić będzie o Rilkiem, jako muzyku gestu, o pieśni miłości i śmierci, o jego pamiętnkach, o sonetach do Orfeusza i elegjach duńskich.

Skrzynka do listów.

O pomieszczenie zmyślów.

Skrzynka do listów.

Wobec umieszczonej w „Głosie Polskim“ wzmianki p. t. „Co kupić za zarobek“, najuprzejmiej prosimy Sz. Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie następującego wyjaśnienia:

Dla łaskawej orientacji Pana Redaktora, jak i do wiadomości publicznej podajemy, iż jeden robotnik (a nie dwóch), o których mowa jest w wzmiance dostał pomieszczenia zmyślów przed trzema miesiącami, gdy fabryka nasza czynna była przez 6 dni w tygodniu na dwie zmiany, z czego wynika, że niedza w tym wypadku nie spowodowała choroby umysłowej, a pomieszczenie zmyślów powstało na innym tle.

We wzmiance tej mowa jest o lekarzu fabrycznym, który jakoby miał stworzyć przyczynę choroby. Znaczącym, że od chwili powstania kasy chorych fabryka nasza nie posiada lekarza fabrycznego, lecz w razie potrzeby robotnikom naszym udziela pomocy kasa chorych.

Co do stosowania głodowych stawek w naszej fabryce, oświadczamy, że płace u nas są regulowane ściśle według cennika przez komisję międzyzakładową ustalonego, i dość lepsze w tak ciężkich warunkach, powodujących w innych przedsiębiorstwach redukcję pracy do 2-ich dni w tygodniu, nasza fabryka nie dla osobistych korzyści, lecz z tyłko, mając na względzie dobro robotników, jest czynna 5 dni.

Zechciej Sz. Panie Redaktorze przyjąć wyrazy szacunku i poważania.

Godski i Engelman, Przemysł wełn. w Łodzi.

Sz. Panie Redaktorze!

Z powodu ukazania się w Pańskim poczytnym piśmie, w num. 11, w rubryce „Skrzynka do listów“, pisma p. W. Wojewódzkiego skierowanego pod moim adresem, uprzejmie proszę o łaskawe zamieszczenie słów kilku:

Na omawianej konferencji w klasowych związkach zawodowych w swoim przemówieniu wogóle nie wspominałem o działalności magistratu ani też o osobie p. W. Wojewódzkiego. Sprawozdanie, jakie ukazało się w tej materii, przedowszystkiem ta część, która odnosi się do mego przemówienia, zawiera w sobie pewne nieścisłości, powstałe prawdopodobnie wskutek braku informacji ze strony sprawodawcy.

Advertisement for LEJB RAPEPORT, featuring a portrait of a man and text about a family and a 60-year-old man.

Nawet na śniegu robi paskarz interes.

Smutny epilog haussy mącznej, wywołanej zastojem w komunikacji.

(b) Korzystając z utrudnionej komunikacji na kolejach, spowodowanej zaspami śnieżnymi handlarze mąki sprzedawali ją po cenie 40 milionów mk. za mące żytnią, podczas gdy cena była 30 — 31 milionów

Obecnie referat walki z lichwą sporządził protokóły na Filia Oskara (Zarzewska 34) piekarza i handlarza, na Sz. Infelda, Steradka 5, handlarza, Ieka Wajsa, Szyra Rynek i na wielu innych, przyczem po przeprowadzeniu dochodzenia sprawy ich przekazane zostały do sądu.

Wyjaśniając powyższe, pragnę równocześnie zaznaczyć, że gdyby mi wypadło w czasie przemówienia poświęcić trochę czasu gospodarce naszego miasta, nie mógłbym nie mówić o osobie p. W. Wojewódzkiego, chociażby na fakt zawieszenia w pracy w gazowni łódzkiej robotnika Piotrowskiego za „podburzanie“ przemówione przeciwko magistratowi, gdzie p. wiceprezydent Wojewódzki i równocześnie przewodniczący rady nadzorczej gazowni kolektynością zatwierdzenia tej sprawy domagają się nie może.

Advertisement for RESTAURACJA „SAVOY“ DANCING, mentioning a ball and free entrance.

Advertisement for WYSTAWĘ MEBLI (Furniture Exhibition) by Robert Schultz, listing various furniture items.

Advertisement for Wielki wybór (Great choice) of woolen goods by Roman Arbus, located at ul. Przejazd Nr. 1.

Advertisement for KALOSZE Fox-trott (Fox-trot shoes) by Kurt i detal.

Advertisement for Zdolny maszynista (Skilled machinist) seeking work.

Advertisement for Biuro elektrotechniczne (Electrotechnical office) seeking an electrical engineer.

Advertisement for Pianino!!! (Piano!!!) for sale or rental.

Advertisement for Młody człowiek (Young man) seeking a job.

Advertisement for gospodarza zarządającego (Managing farmer) seeking qualified persons.

Advertisement for furniture (MEBLE tanie i modne) on credit.

Advertisement for Zawodowa szkoła Kreja (Professional school of Kreja) for technical training.

Advertisement for MIESZKANIE (Housing) for a family.

Advertisement for Dr. med. Ze ligsonowa (Dr. Ligsonowa) for skin diseases.

Advertisement for Dr. Prybulski (Dr. Prybulski) for skin and venereal diseases.

Advertisement for Dr. Rózaner (Dr. Rózaner) for skin and venereal diseases.

Advertisement for SZKOŁA RZ.-PRZEMYSŁOWA (Technical school) for mechanical and electrical work.

Advertisement for 2 maszyny w jednej (2 machines in one) Mercedes model.

Advertisement for Irena Szmidt (Irena Szmidt) for sewing and tailoring.

Advertisement for Rutynowany buchalter-bilansista (Routine accountant) for bookkeeping.

Advertisement for Rutynowany (Routine) for a typewriter operator.

Advertisement for Inteligentna izraelitka (Intelligent Jewish woman) for domestic work.

Advertisement for LOKAL (Room) for rent.

Advertisement for Rutynowany (Routine) for a typewriter operator.

# Obrady małej ententy zakończono.

Benesz, jak zwykle, jest zadowolony z siebie.

## Komunikat poranny.

Osiągnięto zupełne porozumienie.

BIAŁOGRÓD, 12 stycznia. — Państwa te pragną utrzymać przyjazne stosunki ze wszystkimi innymi państwami. Minister Benesz i Duca mogli stwierdzić z zadowoleniem, że trudności, istniejące w stosunkach pomiędzy krajami S. H. S., a Włochami coraz bardziej maleją, a dążenia obu państw idą w kierunku przyjaznego rozwiazania tych trudności i wzajemnego zbliżenia. Podobne zapatrywania panują w Bukareszcie, w Pradze i Białogrodzie na zagadnienia bułgarsko-greckie.

Na zasadzie wymiany zdań stwierdzono absolutną zgodność zapatrywań Rumunów, Czechosłowacji i królestwa S. H. S.

Państwa te prowadzą w dalszym ciągu tą samą politykę pokoju, poszanowania i konsolidacji traktatów pokojowych, która była zawsze celem państw, wchodzących w skład małej ententy.

## Ostatnie posiedzenie.

BIAŁOGRÓD, 12 stycznia. (Pat.) Po ostatnim posiedzeniu konferencji, ukończonem wczoraj o godz. 12.30 w południe, wydano następujący komunikat:

Ostatnie posiedzenie przedstawicieli małej ententy odbyło się w dniu 11 stycznia o godz. 10 - ej przed południem w gmachu mini-

## PIERWSZY REZULTAT KONFERENCJI.

BERLIN, 12 stycznia. (Pat.) — Białogrodzki korespondent „Vossische Zeitung“ donosi o zawarciu włosko - jugosłowiańskiego układu.

## STOSUNKI CZESKO-ANGIELSKIE.

LONDYN, 12 stycznia. (AW). Benesz ogłasza w „Daily Telegraph“ artykuł o stosunkach handlowych czesko-angielskich. Według twierdzeń Benesza, rząd angielski ma duże pole do pracy w Czechosłowacji.

„Daily Telegraph“ jednakże w tym samym numerze podaje wyciąg z artykułu szefa czeskosłowackiego sztabu generalnego, gen. Mittelhausera, który rozwija szeroki plan przygotowań wojennych w Czechosłowacji, proponując założenie wielkiego lotniska w Preszburgu, oraz znaczne powiększenie liczebne artylerii czeskiej.

## JUŻ MYŚLA O NASTĘPNEJ KONFERENCJI.

BIAŁOGRÓD, 12 stycznia. (Pat.) Benesz poinformował przedstawicieli prasy, że następna konferencja małej ententy odbędzie się w Pradze w miesiącu sierpniu.

BIAŁOGRÓD, 12 stycznia. (PAT). Ministrowie Benesz, Duca i Ninčić postanowili odbyć następne posiedzenie w czerwcu lub lipcu t. b.

## Duch sowietów pokutował na obradach.

WIEDEN, 12 stycznia. „Die Stunde“ donosi z Belgradu, że główne sprawy konferencji małej ententy będą załatwione za kulisami, a nie na oficjalnych posiedzeniach.

W kwestii uznania rządu sowietów jest dziś do zaznaczenia niespodziewany zwrot. Liczono się powszechnie z pewnymi trudnościami ze strony Jugosławii i sądzono w kołach konferencji, że Jugosławia będzie ostatniem z państw małej ententy, które uzna rząd sowietów. Tymczasem okazuje się, że Jugosławia zmieniła swe stanowisko pod wpływem Francji. Francja bowiem życzy sobie, aby nie Czechosłowacja, lecz Jugosławia odegrała rolę pośrednika między Francją i Rosją, i aby w ten sposób uszanować wrażliwość Polaków. Misji tej ma się podjąć były m. m. dr. Lazar Markowicz, który bawi obecnie w Paryżu.

Jednym z punktów programu konferencji będzie również nota lorda Curzona, który jak wiadomo, domagał się wyjaśnień w sprawie kredytów wojskowych, udzielonych przez Francję małej entencie. Powszechnie uważają tę notę za curiosum dyplomatyczne i wskazują na to, że Austria zwolniona jest na długi czas od spłaty długów przedwojennych i że tę samą ulgę mają uzyskać Węgry, od małej ententy natomiast domaga się Anglija tych spłat, najwidoczniej w celu wywarcia na nią presji. Korespondent belgradzki stwierdza jednak,

że w kołach małej ententy nikt nie boi się już Anglii.

WIEDEN, 12 stycznia. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Białogrodu: Na wczorajszym przedpołudniowym posiedzeniu konferencji minister Benesz poruszył kwestię rosyjską. Zdaniem Benesza,

Rosja z jednej strony zbliża się do Europy, z drugiej zaś szereg państw usiłuje wejść w kontakt z Rosją. W sprawie tej mała ententa nie może pozostać obojętna, gdyż w przeciwnym razie członkowie jej mogliby znaleźć się odosobnionymi, wobec czego państwa małej ententy dążyć będą do nawiazania stosunków z Rosją.

Benesz spodziewa się, że następną konferencja małej ententy w Pradze postanowi nawiązać z Rosją stosunki.

WIEDEN, 12 stycznia. (Pat.) —

„Neue Freie Presse“ donosi z Belgradu: Tutejszy poseł rumuński oświadczył w wywiadzie, że kwestja uznania rządu sowieckiego jest według zapatrywań Rumunów nieaktualną. Odpowiednie stanowisko zajmie Rumunia na konferencji państw małej ententy. To stanowisko Rumunii jest tembardziej uzasadnione, że w łonie rządu sowieckiego wybuchło przesilenie, które może mieć poważny wpływ na dalsze ukształtowanie się stosunków z Rosją.

# Niemcy pogodziły się z losem.

## Pokoju ton prasy niemieckiej.

BERLIN, 12 stycznia. (PAT). Treść odpowiedzi francuskiej i belgijskiej na notę niemiecką doznała do wiadomości publicznej tylko droga informacji biura Wolffa.

BERLIN, 12 stycznia. (Pat.) — Prasa niemiecka nie zajęła dotychczas stanowiska wobec odpowiedzi francuskiej i belgijskiej na ostatnią notę niemiecką. Jedynie „Local Anzeiger“ zamieścił artykuł, w którym pisze: Rząd francuski życzy sobie, aby ostatnie rokowania francusko-niemieckie

## Odziałalność komisji kontrolującej

PARYŻ, 12 stycznia. (Pat.) — Wrocławiu, Komisja udała się wykryć wielką ilość broszur, nawołujących do występowania przeciw okupantom zagłębia Ruhry z okazji I rocznicy okupacji zagłębia.

## Z komisji rzeczoznawców.

PARYŻ, 12 stycznia. (Pat.) — Senator Daves, który ma być przewodniczącym utworzonej przez komisję odszkodowań komisji rzeczoznawców, powołanej do zbadania sprawy waluty niemieckiej, wygłosi na pierwszym posiedzeniu komisji ważne przemówienie.

## „Oberland“ grozi.

PARYŻ, 12 stycznia. (Pat.) — „Mail“ donosi z Ludwigshaven, że delegat wysokiej komisji międzysojuszniczej otrzymał pismo, datowane z Frankfurtu, podpisane przez 5 członków związku „Oberland“, w którym wspomniany osob-

## KŁOPOTY KOLEJOWE

BERLIN, 12 stycznia. (AW). — Budżet kolei niemieckich osiągnął równowagę, dzięki ograniczeniu zakupu materiałów technicznych i zredukowaniu do minimum inwestycji. Ponieważ jednak taki stan rzeczy na dłuższą metę nie da się utrzymać, zrównoważenie budżetu kolei niemieckich jest przewidywane.

## NIE TRACA NADZIEI.

BERLIN, 12 stycznia. (PAT). W dniach 19 i 20 b. m. odbędzie się w Cassel, za zezwoleniem rządu, zjazd ogólny niemiecki, w którym wezmą udział m. in. Hindenburg i Ludendorff.

## SYTUACJA W ANGLIJI.

PARYŻ, 12 stycznia. (Pat.) — „Temps“ donosi z Londynu, że wybuch strajku kolejowego jest niemal nieuchronny. Strajk wywołany zostanie przez odmowne stanowisko syndykatów maszynistów i palaczy w stosunku do ostatnich postanowień narodowego biura płac zarobkowych.

LONDYN, 12 stycznia. (AW). Od wczoraj trwa głosowanie górników nad umową zarobkową. Do tychczasowe wyniki przyniosły większość zwolennikom wprowadzenia obecnie obowiązującej umowy zarobkowej.

LONDYN, 12 stycznia. (AW). Rada ministrów uchwaliła tekst mowy tronowej. Mowa nie porusza sprawy cel obronnych, lecz żąda od parlamentu uchwalenia cel uprzywilejowanych dla kolonji angielskich, według postanowień, zapadłych na konferencji premierów

## Strajk generalny nad Ruhrą.

BERLIN, 12 stycznia. (A. W.) Strajk generalny w zagłębiu Ruhry rozszerzył się na Bochum i Gelsenkirchen. Pracodawcy nie chcą rokować ze zjazdem robotników metalowych.

Na zaostrzenie się sytuacji wpływają fakt, że delegacja robotników odbywa swe posiedzenia jawnie, i pozostaje pod bezpośrednim wpływem mas robotniczych, przysługujących się obradom.

## Venizelos na czele rządu greckiego.

ATENY, 12 stycznia. (Pat.) — Skład nowego gabinetu greckiego, utworzonego przez Venizelosa, jest następujący: sprawy wewnętrzne — Sofulos, zagraniczne — Russos, sprawiedliwość — Papadaris, wojna — Gondykas, marynarka — Kanavos, gospodarka — Spiridis, rolnictwo — Mutonas, komunikacja — Suderos, finanse — Michakopoulos, oświata — Valatos, ministrowie zostaną dziś wieczorem zaprzysiężeni.

ATENY, 12 stycznia. (Pat). Nie zwłocznie po złożeniu przez rząd zwykłej przysięgi na werność ojeździe, królowi i konstytucji, odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym Venizelos rozwinął program nowego rządu. Premier zaznaczył, że jedyną dro-

gą, mogącą usunąć istniejące trudności, które zwiększyła kontrrewolucja roku ubiegłego, jest plebiscyt, w którym ludność wypowiedziałaby się z całą swobodą. Rząd obecny zapewni wszystkim gwarancje lepiej niż jakikolwiek inny rząd, ponieważ skrajna lewica nie może zaprzeczyć, iż rząd obecny kieruje się zasadami demokratycznymi, a z drugiej zaś strony skrajna prawica, mówił Venizelos, wie doskonale, jak energicznie sprzeciwiałem się wszelkim gwałtownym zmianom ustroju państwowego. Venizelos podniósł dalej konieczność zaprowadzenia uczciwej administracji w kraju, swobody wpływów partyjnych oraz oszczędności w budżecie. Wreszcie podkreślił przejściowy charakter swego udziału w rządzie.

## Rozruchy komunistyczne w Paryżu.

PARYŻ, 12 stycznia. (Pat.) — Cachin zmuszony został do opuszczenia trybuny z powodu obstrukcji, jakie miało miejsce na zebraniu komunistów, donoszą, że zorganizowane zostało przez komunistyczną partię strzelanie przeciw drożyznie. Deputowany, sób,

JÓZEF PIŁSUDSKI.

## Myśli.

Powtarzamy: trzeba mieć silną wolę i pewność siebie, a przyszłość jasniejsza będzie, niż smutne nierzaz „dzisiaj“.

Wśród ludzi, którzy w trudnym swym życiu ciężko łamałi przeszkody i którzy mimo to nadal będą optymistami, spokojnie można mówić o trudnościach, które przyszłość następcy. A nie są male.

Test to zagadnienie, nad którym bledzą się obecnie najcięższe umysły wszystkich krajów Europy, która powstała po wojnie i jest tak bardzo niepodobna do dawniej przedwojennej.

Miliony i miliony ludzi zostały rzucone na nowe nieznanne im dawniej życie. Powstały nowe państwa; prowincje, oddzielone od jednych organizmów państwowych, a przyłączone do drugich, wyrzucanych z dotychczasowych systemów życia gospodarczego, zmieniają swe życie pod względem prawnopolitycznym i kulturalnym, przyzwyczajają się do siebie, jak nowe stadło małżeńskie. Oto obraz nowej Europy, nowych jej wysiłków, nowych jej kłopotów.

To zagadnienie wytworzone nowym życiem, powstało na gruzach starego, stoł przed nią. Zadanie nie jest łatwe, gdy się opuszcza tory, którym się szło w ciągu lat, gdy na przeszkodzie stoją nabyte w ciągu pokoleń stare przyzwyczajenia, a nowe cechy i nowe systemy życia gospodarczego i prawnokulturalnego wymagają nowych wysiłków woli i myśli, gdy przyzwyczajenie połączane nieraz ku przykrym, może utartym i łatwym, ale zamkniętym drżom. Niema dziś państwa w Europie, któreby z podobnymi kłopotami nie miało do czynienia.

Lata upłynęły, zanim nowa Europa i nowy system życia przestana budzić wątpliwości i stawiać nowe przeszkody.

Chodzi o to, aby kraj nasz zrozumiał, że wolność, to nie kaprys, że wolność nie znaczy „mnie wszystko wolno, a drugiemu nie“, że wolność, jeżeli ma dać siłę, musi jednocześnie, musi łączyć, musi rękę sąsiadom i przeciwnikom podawać, musi umieć godzić sprzeczność, a nie tylko przyzwyczać się do niej.

Z takiej jedynie ustąpiłości wzajemnej, z takiego jedynie wzajemnego pozostawiania, z takiej umiarkowanej podażności do wspólnej pracy dźmi wszystkim wypływa moc wielka w chwilach trudnych i w chwilach kryzysów państwowych.

Patrzcie, jak w wojnie, tej wielkiej próbie siły narodów i państw, w której przegrana, jak to byliśmy świadkami, w grzy rozsypane wielkie potęgi, przed którym niedawno drżeliśmy, narody bezwiednie szukają siły w zjednoczeniu, siły w podaniu sobie dźmi i w zapamiętaniu różnic, siły w umiętności ustąpienia, siły w zawieraniu kompromisów. Praca ta dotychczas w Polsce małą była.

Sprawa zjednoczenia wszystkich dzielnic Polski nie jest zakończona, a zjednoczona ojczyzna jest często jeszcze słowem, lecz nie realną rzeczywistością. Polska, jeżeli chce być silną nie na uroczystościach, nie przy kielchu wina, lecz w codziennej pracy, w codziennym życiu, w codziennym słuchaniu ogólnych i zjednoczonych praw, musi być zjednoczoną i musi być jednością.

## Nasze życie.

Snieg pruszy i pruszy, już zawiał po uszy, z kominów nie bucha dym i w kuchni też pusto, ot, perki z kapustą na smalcu prażą się psim.

Na grzbiecie ni lachu a jutro ze strachu, z kłopotu poka ci czub, ty z biedy aż trzaskasz, tymczasem pan paskarz, w nadyty klepie cię gzuł.

Choć kraj już jak denat, to sejm nasz i senat w obłokach bująja wciąż, a ty życia przedzie, te bledy i nodze do kupy... do kupy wzięj!

## Teatr Miejski

Dzisiaj

popołudniu o g. 4-iej

„Nauczycielka“

wieczorem o g. 8.15

„SZAFIR“

## Więzienia łódzkie przepelnione.

Dobrze powodził się tam tylko paskarzom, którzy otrzymują „wałówki“.

Inni nie tyją na więziennym wikcie.

Uznając, iż dla ogółu sprawy, związane ze stanem więziennictwa w Łodzi są „terra ignota“ zwróciliśmy się z prośbą do kameralnego prokuratora w Łodzi p. Tadeusza Krychowskiego o informacje, których nam nie odmówił.

— Czy stan więzień i ich ilość jest zadawalająca?

— Łódź nie posiada należytego gmachu więziennego, a trzy miejscowe więzienia mieszczą się w domach prywatnych, przerobionych na cele więzienne.

Tłomaczy się to tem, iż Łódź przed wojna nie posiadała sądu okręgowego i większą ilość aresztowanych osadzano w Piotrkowie, a w Łodzi pozostawali jedynie drobni przestępcy, których sprawy rozpatrywane były przez sądy pokoju.

Dzisiaj, kiedy w Łodzi istnieje sąd okręgowy, a do niego wpływa, ze względu na zwiększającą się przestępczość, ogromna ilość spraw karnych, dorównująca niemal ilości spraw sadzonych przez sąd okręgowy w Warszawie. lokale, przeznaczone na więzienia łódzkie stały się zbyt szczupłe i stale panuje w nich przepelnienie.

Więzienie przy ul. Kopernika (Milsza), pojemności którego obliczona jest na 300 osób, musi ich mieścić w swych murach ponad 500. To samo zjawisko obserwujemy i w innych więzieniach, tem bardziej, że połowa gmachu przy ul. Gdańskiej odstąpiona została na więzienie wojskowe.

— W jaki sposób można temu zaradzić?

— Aby zapobiec temu nadmiernej przeludnieniu „muszeni jesteśmy odsyłać aresztowanych do więzień prowincjonalnych w Łęczycy, Sieradzu, Tomaszowie i t. d. Naraża to jednak skarb państwa na wydatki, związane z kosztami przejazdu.

— Jak się przedstawia stosunki prowincjonalne?

— Pożywienie państwowe jest nader szczupłe, dość wspomnieć, iż kredyt przyznany na wyżwie nie aresztanta w miesiącu grudniu ub. r., wynosił 25,000 ma. ek dziennie.

Zawdzęczając li tylko temu, iż każde więzienie ma zapasy żywności nabyte dawniej po cenach niższych, jest możliwym dać każdemu funt chleba dziennie, rano czarna kawa, obiad, składający się z litra zupy i kolację też z zupy. Jest to bezwzględnie niewystarczające i dlatego każdy więzień oczekuje co dnia jedzenia od swej rodziny. Coraz częściej niestety oczekiwanie na przesyłkę zawodza, a prezenty napływają coraz skąpiej.

Ciężkie warunki dzisiejszego życia więziennego odbijają się ujemnie, zwłaszcza na zdrowiu małych dzieci, które za winy matek razem z niemi w więzieniu przebywają.

Tym przychodzą z pomocą instytucje dobroczynne, a przede wszystkim tow. „Kropla Mleka“.

— Jak traktowane są więźniowie polityczni?

— Oddziały dla więźniów politycznych posiadają więzienia

przy ul. Targowej dla mężczyzn, a przy ul. Kopernika dla kobiet.

Instrukcja więzienna przewiduje pewne ulgi dla tego rodzaju przestępców.

Przedewszystkiem zajmują one cele oddzielne, w których przebywają sami, odseparowani od przestępców kryminalnych.

Pod względem aprowizacji są w daleko lepszym położeniu, niż inni. Otrzymują zazwyczaj z zewnątrz ob. pożywienie, tak, że nie wszyscy nawet chcą korzystać z pożywienia więziennego.

Postępowanie administracji więziennej z więźniami politycznymi jest ściśle określone odpowiednią instrukcją, którą też przestrzega się, a więźniowie świadomi swych praw, zagwarantowanych przez instrukcję, nie znajdują powodów, do jakichkolwiek zatargów z administracją.

— Jakie jest zachowanie się więźniów?

— Większa ilość aresztowanych stanowią mężczyźni i to przeważnie złodzieje.

Ci znoszą łatwiej życie więzienne, natomiast kobiety po dłuższym pobycie w więzieniu stają się histeryczkami i utrzymanie wśród nich rygoru sprawia administracji wielkie trudności.

Wszystkie prace w więzieniu wykonywane są przez samych aresztantów, co zatrudnia dość duży ludźli, jeśli się zważy wielkość lokalu oraz konieczność utrzymania w największej czystości i porządku.

Pozatem przy każdym więzieniu istnieje dział pracy zarobkowej więźni. U nas w Łodzi zorganizowane są warsztaty krawieckie, szewskie oraz stolarskie.

W więzieniu przy ul. Targowej zorganizowana jest i zaopatrzona w niezbędne maszyny pończoszarnia, tu też istnieje warsztaty szrotkarskie i koszykarskie.

Kobiety zatrudnione są przeważnie w kuchniach, w pralni i przy reperacji bielizny.

— Jak się przedstawia strona religijna?

— W każdym więzieniu jest kapelan, który odprawia w kaplicach więziennych w święta nabożeństwa i udziela posług religijnych.

Wielką wdzięczność mają więźniowie dla ks. biskupa Tymienieckiego, który nie zapominając o nich corocznie w święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy osobicie celebrował w więzieniach msze święta, komunikuje i bieżmie, spędzając w każdym więzieniu po kilka godzin.

Więźniowie wyznania moźeszowego, przeważnie wszyscy bardzo nabożni, urządzają w osobnych celach modły, na które zjawia się stale rabbi.

I w chwilach własnie duchowych rozmyślań najczęściej więźniowie okazują skrucze za zbrodnie, a nierazk e są wynadki rozlegania się donośnego płaczu.

Dziękując p. prokuratorowi za interesujące i tak wyczerpujące informacje, zapewniliśmy go, iż będą z żywym zadowoleniem przyjęte przez ogół. (p)

## W maju cię mierzą, a w październiku ubiorą.

Według informacji uzyskanych w szefostwie poborowem D.O.K. IV czynłone są już obecnie przygotowania w związku z mającą wkrótce wejść w życie nowa ustawa o poborze pańsowych.

Ustawa wspomniana przewiduje pobór: corocznie na miesiąc maj, a wcielanie do szeregów na miesiąc październik.

Odpowiednie instrukcje dla władz poborowych i administracyjnych są już w toku.

Poborowł, mający prawo do służby jednorocznej, będą w myśl nowej ustawy powołani do szeregów nie na jesieni, jak inni rekruci, ale już z dniem 15 lipca b. r., pierwszy okres służby, t. j. 15-miesięczne wyśzkolenie odbędą przed następnym rokiem akademickim, następnie zaś po przerwie druga część służby, tj. 3 i pół miesięczna. (p)

## Magistrat piętnuje paskarzy szkolnych.

Szkoły prywatne wykupywane są przez hyeny paskarskie nie za szkolnictwem nie mające wspólnego, które, korzystając z luk w ustawodawstwie bezkarnie uprawiają najhaniebniejszy wyzysk.

Na jednym z ostatnich posiedzeń magistratu rozpatrywana była sprawa nadmierne wygórowanych wpiśów w niektórych średnich szkołach łódzkich. Upadek solidności obywatelskiej i kumpiektu, spowodowany chaosem walutowym nie oszczędził widocznie i przybytków nauki.

Jak wiadomo, magistrat pokrywa połowę kosztów wpiśów szkolnych dla dzieci pracowników miejskich za okazaniem odpowiedniego zaświadczenia dyrektora szkoły. Naogół kwota figurująca na owych zaświadczeniach waha się w granicach od 120 do 160 złp. za pierwsze półrocze, nie brakło jednak zaświadczeń, obejmujących na wyższe kwoty. Na czele zakładów, które wyróżniły się wygórowaniami opłatami stanoł 8-klasowy gimnazjum realne żeńskie Eugenii Krygierówny, które ustaliło dla dzieci pracowników miejskich ściśle rektordwa stawki, tytułem wpiśu za pierwsze półrocze w wysokości 250 złp.

Celem zbadania tego wysoce anormalnego faktu wszczeto dochodzenie, które wyjaśniło, że dyrekcja liczy tytułem wpiśu za pierwsze półrocze 152 złp., natomiast dla dzieci pracowników miejskich — ustaliła specjalną wygórowaną opłatę w wysokości 250 złp. Stanowisko swoje umotywwowała dyrekcja w zaprotokologowanym i podpisaniem przez przedstawiciela teź dyrekcji oświadczeniu, z którego przyrząca my najbardziej charakterystyczne momenty:

„Dla magistratu półczono 250 złp. za I półrocze z tego względu, że przewidywano, iż kurs złotego utrzyma się na jednym poziomie. Wobec tego, że przewidywania się nie sprawdziły, obowiąztje 76 złp. za kwartał, liczonych podług kursu dnia. Zatem zaświadczenia nasze, wydawane dla dzieci pracowników magistratu, cofamy odnośnie liczby 250 złp., zamieniając je na 152 złp., płatnych według kursu dnia płatności.“

Należy zaznaczyć, że według oświadczenia t. rzw. „Komisji szcłci“ z dnia 12 września 1923 r.

## TEATR I MUZYKA.

Teatr miejski.

Dzisiaj, t. j. w niedzielę teatr miejski daje o g. 3.15 po poł. ciesząc się niezwykłym powodzeniem kom. Nicodemiego p. t. „Nauczycielka“ z udziałem p. Ireny Solskiej-Grosserowej. — Wieczorem o g. 8.15 po raz trzeci „Szafir“, świetna komedia znakomitego autora Wł. Lakatos w wykonaniu pierwszorzednych sił naszego zespołu.

Teatr popularny.

Dzisiaj w niedzielę o g. 3.15 po południu „Kraowski zuch“, a wieczorem święta na komedia „Pan poseł“.

We wtorek po raz pierwszy głoim

## Komunikaty.

Echa maskarady Czerwonego Krzyża.

Zarząd polskiego czerwonego krzyża oddziału w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, iż maskarada, zorganizowana na rzecz towarzystwa w sali Filharmonij d. n. 5 stycznia b. r. przyniosła czystego zysku mk. 9.463.935,000 i 9 dolarów poza przewidzianym dochodem z niezaplaconych dotychczas biletów.

Tak piękny rezultat zawdzięczamy staraniom i gorliwej pracy członków komitetu organizacyjnego, w skład którego weszli: pp. Stepowski, dr. Grabowski Wacław, mec. Blyk, dr. Cichowska, naczel. Gaździcki, dr. owa Krotowska, Kajsarbrechtowa Ryszardowa, Kopczyński Stanisław, Kudowicz art.-mal., wicewol. Łwzkowski, p. Luęgenowa, p. Lucia Mksowa, p. Ida Petersowa, naczel. Richter Eugeniusz, dr. owa Skalska, inż. Sumieński, p. Szefer Oskar, p. Maria Ulrichowa, niestrudzeniem zahięgom po gospodyni i gospodarzy, role których łaskawie objeli: mec. Blykowa, p. Bertoldowa, p. Domowa Olga, p. por. Dunikowska, p. Endowa, p. inż. Kujatowa, p. Kron, p. Ledwicka, p. Maczewska, p. Petersilgowa, Petters Jr. p. Rogowska, p. dr. Skisik.

wpiśy w pierwszym kwartale roku szkolnego 1923-24 wynosiły w kl. wstępnej od 4-iej od 3 milionów do 3,2 milj. mk., w klasach wyższych — od 3,2 milj. do 3,4 milj. Na mocy orzeczenia teź komisji z dnia 4 listopada 1923 r. wyśokość wpiśu szkolnego za II-iej kwartał wynosi do klasy 4-iej wlicznie od 10 do 12 milionów mk., w kl. wyższych — od 12 do 14 milionów mk., zaleźnie od liczby uczniów. Po przerahowaniu według odpowiednich kursów, okazało się, że maksymalna opłata za pierwsze półrocze wynosi faktycznie od 120 do 145 złp.

Przytoczone fakty i cyfry świadcza aż nadto dobitnie, że żądza nadmiernych, nieczerni niesprawiedliwych, zysków zaopuściła korzenie w dziedzinie, która z racji swego szczytowego postanienia powinna była okazać więcej odporności wobec pokus doby obecnej. Zło jest tembardziej dotkliwie, że obowiązujące przepisy o zwalczaniu lichwy nie chronia ludności przed wyzyskiem ze strony dyrekcji szkół prywatnych. Bowiem w sensie obowiązujących przepisów żądanie cen nadmiernych stanowi przestępstwo, gdy chodzi o przedmioty ruchome, służące do zaspakalniana powszednich potrzeb. Przewodawca nie wziął, niestety, pod uwagę, że prócz fizycznych obiektów istnieje jeszcze t. zw. usługe konieczne, równie niezbędne dla zaspakalniana potrzeb powszednich, do jakich bezsprzecznie i szkoł zaliczyć należy. Luke powyzsza w naszym prawodawstwie należałoby jaknajrychlejš uzupełnić drogą rozporządzenia rady ministrów, która w myśl art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 1920 roku o zwalczaniu lichwy wojennej — urownienia tak'e posiada.

Magistrat, nie mając możności — wobec wskazanej luki w obowiązujących przepisach — wystąpienia na drogę sądowa przeciwko dyrekcji wzmiankowanej szkoły z powodu pobierania nadmiernych wpiśów, postanowił oddać sprawę powyższą pod sąd opinii publicznej.

komedja groteskowa „Sprawa Kaisera“ przy udziale wybitnych sił zespołu.

Reżyser Ludwik Stefański.

Dzisiejszy koncert Barcewicza i Melcera.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 4 po południu w sali filharmonij odbędzie się zapowiedziany koncert dwóch naszych wielkich mistrzów prof. Stanisława Barcewicza i prof. Henryka Melcera, którzy wykonają utwory Chopina, Czajkowskiego, Moniuski, Kreislera, a między innymi sonatę kreutzerowską Beethovena.

p. Szeferowa, p. Szalczowska, p. Witka Artur, pp. Wagnerowie Teodorowo, p. Wirowski Bolesław i p. Zmigrod, holnym ołarom firm: Marciniewicz, Wolski Józef, Piotrowicz Stela, rest. hot. Manteuffel, rest. Teatrlna, rest. „Tjwoł“, rest. „Wersal“, rest. „Metropol“, Grand Hotel, hotel Polsk i rest. Włsnowski, Andrzej Lutowski, Edmund Bogdański, Gottlieb, „Olgla“, Hutnik, B-cia Ignatowicz, Jeźewicz, „Se-gal“, ziemskie towarzystwo, „Arkadja“, Buszko, Gostomski, Szaniawski, Wróblewski, Gomulinski i Juraszek, Gumulek, Lewandowski, Pokal, Ostrowski, „Nasz Sklep“, Spies i Syn, „Cmielów“, Boguslawski, Arnecker, wreszcie dzieki pełnej poświęcenia pracy wszystkich tych osób, które w jakikolwiek inny sposób przyczyniły się do uświetnienia maskarady, za co zarząd czerwonego krzyża składa staropolskie „Bóg zapłać“.

Przeróżne atrakcje, jak karuzel i koło szczęścia, efektowne oświetlenie i miła dekoracja sal, oraz niemilknąca muzyka spławiły, że bawiono się ochoczo do rana.

Szczerzy humor, zaprawiony lekka a dowcipna kutyra, wytworzył tak oryginalny i niezmiernie miły nastrój, że licznie zebrańa poborowa publiczność wyzowała jaknajlepsze wrażenia.

## Refleksje gospodarcze.

### O stylizację ekonomiczną.

Poruszam dziś sprawę, która z pozoru wykracza poza ramy rozważań w tym dziale. Chodzi o zagadnienia językowe, mające związek z przedmiotem ekonomizmu. Chodzi mi o poprawne wystąpienie się w rzeczach gospodarczych.

Niestety strona literacka naszych opracowań ekonomicznych jest bardzo zaniedbana. Z nieliczną wyjątkami nietylko dziennikarze i publicyści, piszący o rzeczach gospodarczych, nietylko administratorowie, ogłaszający przepisy w sprawach gospodarczo-skarbowych, ale i uczeni ekonomiści wykraczają przeciw poprawnemu pisaniu. A już o pojętej formie literackiej w ekonomii zgoda prawie nigdy nie ma.

Każdy pisarz, wprowadzający w obieg publiczny swoje utwory, choćby to były utwory o rzeczach najbardziej, winien myślenie nadawać kształty zarówno jasne, jak prawdziwie literackie. Niedbały język potoczny wybaczyć można w mowie, ale nie w piśmie drukowanym. Owe scripta, które manent, muszą posiadać kształt wydoskonalony.

Józef Kremer pięknie to kiedyś wypowiedział: „Naucz się języka swojego, nauć się jego sumienia... Przyłóż serce do serca twojej mowy. Bo tak jedynie uczujesz jej tętno tajemnicze... Jeżeli ta mowa nie będzie ci potrzebna, jeśli nie będzie powołna twoim myśleniem i uczuciem, nadaremnie będziesz przysięgał, że ją znasz...”

Nasi „ekonomiści” nie przykładają serca do mowy, lecz kładą wyrazy na oś, wbrew duchowi i sumieniu języka.

Władzą oni zdania i okresy nie na miarę prawidłowej, płynnej, symetrycznej ich budowy, lecz na byle jaką modę pospolitej gwary.

W tej chwili aż się roi w piśmie od takich wyrazów, jak „waloryzacja”, „stabilizacja”, „sancja” itp., które może narzuca konieczność, jako zwięzłe symbole pewnych pojęć, ale które wciąż powtarzane bez miary i smaku, tworzą jakiś wolańcicki językowy. Każdy z tych wyrazów ma swój odpowiednik w mowie polskiej. Można nie tepić zgola słów cudzoziemskich, które się utarły i przyjęły, lecz, choćby dla zrozumienia stylowego, należy współzgodnie stosować wyrażenia czysto polskie.

Dla „waloryzacji” mamy jednoznaczny wyraz „uwartościowanie”, dla „stabilizacji” — ustalenie, dla „sancji” — uzdrowienie, lub naprawę.

Mówi się zazwyczaj, że nie posiadamy urobionego języka gospodarczego, ponieważ późno rozwinęły się u nas pojęcia ekonomiczne, więc całe nasze wyrazownictwo zapożyczaliśmy u obcych. Jest w tym tylko cząstka prawdy. Już na schyłku w. XVI i na początku XVII żył w Polsce filozof, Sebastian Patrycy, tłumacz Arystotelesa, który w przekładzie swoim z arystotelesowej „Oikonomiki” umiał roztoczyć takie piękne wystąpienia filozoficzne - gospodarczego, że należałoby tu u niego po dziś dzień szukać wzorów. I Frycz Modrzewski pisze o gospodarstwie językiem, w którym są jakby tętne serca mowy polskiej. Nie można tego powiedzieć o pierwszych naszych pisarzach z doby fizjokratyzmu, o ks. Antonim Popławskim i o dwóch Stronowskich. Mają oni styl żały i język zepsuty. Lacińskie szkoły jezuickie wypaczyły mowę polską. Gorzej się jednak stało później, gdy zrodził się handlowy żargon, przeszczepiony z Niemiec.

Piszący te słowa pamięta, kiedy w publicystyce naszej, poświęconej handlowi i przemysłowi używano krzyczących o pomste zepsutych niemieckich terminów: schusstle, kurssetle, kładcy, spezzy, tary, einzahlungi, beemschoony, anschlągi i t. p. i t. p. — to by

ły pospolite wyrażenia, mające obywatelstwo nietylko w mowie potocznej, lecz w druku. Powiedzieć można, że dopiero „Encyklopedia Handlowa” (wydanie „Gazety Handlowej” z r. 1891) ustaliła prawidłowy tryb słownictwa.

Do nauki ekonomii polskiej wniósł Józef Supiński bardzo dużo swoistości wysłowienia. Niekiedy doprowadzał to do nadmiernej pedanterji, pragnąc, aby już sam wyraz o brzmieniu czysto polskim odtwarzał całą treść zawartą w nim reguły gospodarczej. Chciał usunąć z języka ogólnie pojęcie kapitału, i zastąpić je w części przez zapas i zasób. Miał sporo trafnych pomysłów i szczęśliwych natknięć, choć nie wszystkie można było utrwalić, bo każda nauka w zasadniczych swych pojęciach dąży do utrzymania związku z wyrazownictwem, ustalonym w powszechnej teorii. Nie znaczy to, by przechowywać obce wyrazy techniczne, gdy istnieją zgodne z duchem języka polskie, lecz powinny one być, by tak powiedzieć, równorzędne z powszechną nomenklaturą.

Zagadnienie dobrej formy literackiej, w temacie gospodarczym jest szczególnie ważne w tej chwili, gdy temat ten zajmuje najszerze sfery społeczne. Od umiejętnej formy, od zewnętrznego kształtu zależy dostępność wywodów czy wyjaśnień dla czytelnika. Ocieczyły wykład nuży i odstrasza.

Wielu naszych ekonomistów kształciło się na wzorach niemieckich. Niemcy mają język naukowy a nawet popularyzatorski twardy, oschły i zawity. Budują okresy długie, nudne z ciąglem powtarzaniem tych samych wyrazów. Wypływa to z temperamentu narodowego i z samego ducha, jakby powiedział Kremer, z sumienia języka. W naśladownictwie, w przenieśnieniu na język polski, bierzemy to bezdźwięcznie i utrudnia zrozumienie rzeczy.

Francuski język naukowy w ekonomii i francuska polityka gospodarcza odznaczają się poletem lekkości formy. Ale treść na tem nie cierpi. Treść łatwo się wylania ze zdań harmonijnych i z dźwięcznych wyrazów. Historje doktryn gospodarczych Gide'a i Rista czytają się jak romans, choć niema w literaturze lepszego i gruntowniejszego podręcznika.

Każdy jednak język ma swoje prawa. Trudno niewolniczo naśladować francuzów. Musimy pisać podług własnych reguł. Posiadamy pisarzy i uczonych, którzy stworzyli już wzory doskonałe. Do takich należy Ludwik Krzywicki, znakomity socjolog i ekonomista. Świeżo ukazało się wydawnictwo jubileuszowe jego szkiców socjologicznych. Są tam obok bogactwa treści wzory najdoskonalszej prozy polskiej. Albo proszę od czytać dzieło Zofji Daszyńskiej - Golińskiej p. t. „Praca”. Ujmująca pełną wdziękiem formą łączy się z poważnym wykładem.

Naości atoli piśmiennictwo nasze społeczno - ekonomiczne i osobliwie ekonomiczne artykuły dziennikarskie wyczuje się z powabnych kształtów. Co się tyczy dziennikarstwa, to znów niekiedy szuka ono i we wskazaniach gospodarczych jarmarcznej jaskrawości. Ma to być forma pojęta, choć budzi niesmak i obraza poczucie estetyczne.

Wprowadzicie ze wszystkich kształtów literackich najgorszy jest nudny, ale wulgarny, krzykliwy, bombastyczny styl nie wyłącza nudy, a nawet „nudność” fizjologiczną sprawdza

Jakże to Heine powiedział? Niesmak żartów jest najskuteczniejszym z emetyków.

Feljetonistyczna forma doskonale się nadaje do publicystyki gospodarczej. Tyle jest dziś obiektywnej ironji w zjawiskach życia ekonomicznego. Tam, gdzie wszystko staje na głowie, tam, gdzie wszyst

ko puszcza się w tan dziki, bez sarkazmu nie można zjaw tych opisywać i wyjaśniać. Tu sam się narzuca śmiech przez łzy. Ale na to potrzeba talentu. Nie zastąpi go grubiaństwo pióra.

We wszystkich dziedzinach twórczości stalówka pisarza musi być posłusznym narzędziem głębszej myśli i uczuć oraz znajomości mowy oczystej. W publicystyce gospodarczej trzeba umieć zbliżyć się do tętna życia, życie to położyć na kliszy fotograficznej dziennika i tak ją wyretuszować, aby obraz przemawiał nietylko do logiki, ale i do wyobraźni czytelnika.

St. A. Kempner.

## Rynek pieniężny.

Warszawska giełda przelowa.

WARSZAWA 12 stycznia (Pat). — Najbliższej giełdzie urzędowej notowań były następujące:

GOTÓWKI:

Dolar	9950—9900
CZEKI:	
Belgia	426
Holandia	3745
London	42,500—41,8
Nowy Jork	9950
Paryż	475
Praga	287,5
Szwajcaria	1726
Wiedeń	139—136
Włochy	438
Złoty frank	1893
Miljonówka	250—275—250
Beny złote	1600—1550—1,6
8-proc.	14,75—14,2—14,5

Warszawska giełda wieczorna.

GOTÓWKI.

Dolary	10.100.000
Rubel złoty	5.000.000
AKCJE.	
Polis	2100
Spies	4850
Wit	750
Sila i Swiatlo	5800
Czersk	5750
Firlej	2100
Wedel	30.000
Novel	7200
Cegielski	4200
Lilop	4000
Modrzewjów	5000
Ostrowieckie	4500
Parowozy	3000
Pocisk	500
Rudzki	1000
Starachowice	20000
Borkowski	5700
Jablkowscy	300
Klucze	4800

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 12 stycznia. (Pat). — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej, notowano w guldach gdańskich:

(Notowania w guldach gdańskich.)

Marka polska (za milion)	0,578—0,532
Warszawa (za milion)	0,508—0,512
Dolary (za 100 dolar)	535,05—537,37
N York	535,55—538,47
Paryż	27,62—27,76
za 100 biljonów marek rentowych niem.	151,67—152,25
Berlin za 100 biljonów marek rentowych	155,857—157,345
London	25 25

Notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy ZURYCH, 12 stycznia. — (Pat). Dziś notowania były następujące:

Holandia	216,75
London	24,61
Paryż	27,45
Mediolan	25,50
Praga	16,775
Budapeszt	0,021
Beigrad	1,4
Solna	4,10
Bukareszt	2,35
Wiedeń	0,0031
Kor. austr	0,0031

Biuro Adresowe m. Łodzi

ogłasza, że z dn. 11 stycznia r. b. opłaty na rzecz kosztów utrzymania Biura Adresowego będą pobierane w następującej wysokości:

**200.000 mk. za jeden bilet** zameldunkowy lub wymeldunkowy i **100.000 mk. za jedną informację** o adresie prywatnym.

Inne opłaty za zameldowanie lub wymeldowanie ludność nie obowiązują.

284—1  
**K. Sitkowski,**  
Kierownik Urzędu.

## Na giełdzie i poza giełdą.

### P. K. K. P. okroiła wczoraj przydział o kilkadziesiąt procent.

### Dolar w obrotach pogiełdowych kształtował się zwykłowo. Kurs oficjalny 9.900.000, kurs w obrotach prywatnych 10.800.000 mk.

Po trzydzielnym regularnym i obejmującym całkowite zgłoszone zapotrzebowanie przydziale dewiz przez P. K. K. P. w dniu wczorajszym przystąpiono ponownie do repartycji materiału, którego rzucano na rynek około 60 procent. Ta okoliczność, zapowiadająca dalsze zmniejszanie przydziałów spowodowała natychmiastowe wzmocnienie się tendencji dla obcych walut. W obrotach pogiełdowych kurs dolara w Łodzi osiągnął poziom 10.800.000 marek, przy czem zmniejszyła się bardzo znacznie ilość materiału w obrotach.

Zwyżka, jaka niewątpliwie jeszcze nastąpi i jaka odbije się na poniższych kursach giełdy oficjalnej, prawdopodobnie będzie zbyt wielka, gdyż jesteśmy w okresie medjo, a więc w okresie

bardzo poważnych płatności terminowych.

Na wzmocnienie się tendencji w Łodzi wpłynął również fakt ukończenia wyplat w przemyśle, absorbujących nieprawdopodobnie wysokie sumy w gotówce markowej.

Na rynku akcji tendencja panowała niejednoleta, przeważnie jednak utrzymana z szeregiem notowań zwyciężnych. W obrotach pogiełdowych mimo wzmocnienia się tendencji dla walut obcych, akcje utrzymywały się na poziomie osiągniętym na giełdzie oficjalnej, nie zdradzając w tendencji żadnego osłabienia. Świadczyłyby to o tem, że nawet w kołach t. z. czarnej giełdy nie liczą się z poważniejszą zwyżką na giełdzie walutowej.

(—)

Dziś, dn. 13 i jutro, dn. 14 stycznia frank waloryzacyjny	1.890.000
Dla wyrobów tytoniowych obowiązujące od dn. 14 do 20 włącznie	1.910.000
Dla opłat kolejowych—do 15 stycz.	1.220.000
„ „ „ od 16 do 31 stycz.	1.900.000

## Obligacje kolejowe.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Ministerstwo skarbu przygotowało już całkowicie projekt ustawy o 10-procentowej pożyczce kolejowej obligacyjnej. Pierwsza seria tej pożyczki na sumę 100 milionów franków zło-

tych będzie emitowana natychmiast.

Pożyczka ma być spłacona po upływie lat 10; użyta będzie na rozbudowę sieci kolejowej w Polsce, na remont i zakup taboru.

## Sytuacja w cukrownictwie.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Cukrownie podwyższyły od 15 b. m. cenę cukru do 2 milionów marek za kilo. Związek cukrowników otrzymał pozwolenie,

na dodatkowy wywóz 2000 wagonów cukru.

Związek czyni zabiegi o kredyty angielskie na poczet przyszłych dostaw cukru.

## Zboże na podatek majątkowy.

Syndykat rolny otrzymał z kooperacji swej zawiadomienie, że na podatek majątkowy będzie przyjmowane żyto, odpowiadające ściśle warunkom eksportowym przepisanej wagi gatunkowej, a mianowicie: żyto niemiej

118, jęczmień 110, i to tylko warunkowy, według wymagań browarów zagranicznych.

Towar nieodpowiedni nie będzie przyjmowany i żadne bonyfikacje stosowane nie będą.

## Poszukuje

do kupienia na krańcach miasteczek nieruchomości z małym domem mieszkalnym i budynkiem fabrycznym. Oferty z podaniem warunków umiarza się do adn. „Glosu” pod „B. S. 1924” 214

## LECZNICA lekarzy specjalistów

Piotrkowska 17 (drugie podwórce). Przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od g. 9—5 pp. Cena za poradę 1.000.000 mk., operacje i opatrunki od umowy. Szczerzenie ospy. Röntgeniagnostyka (leczenie powierzchowne i głębokie). 14731—2

TYLKO OSTATNIE MODELE.  
**MASZYN do PISANIA**  
AEG, COMMERCIAL i HEROINE  
poleca ze składu:  
Agencja sprzedaży **MASYN I BIUROTYCH**  
Lódź, Główna 28, m. 2.  
40-47 (Wkładka się 10-12) pisania na maszynie 60

## Zamienie

5 dużych pokoi z kuchnią i wygodami w śródmieściu na 2 duże lub 3 mniejsze pokoje z kuchnią w dobrym punkcie. Oferty sub „Zamiana” do „Glosu”

PRACOWNIA SUKIEN Damskich  
**E. Zabłockiej z Warszawy**  
długoletniej współpracowniczki Hersego  
Stroje balowe i wizytowe. Najowsze fasony, wytworowy krój i staranne wykonanie.

**Zamenhoła Nr. 17 m. 29.**  
**2 pokoje**  
eleganckie, frontowa z obszernym wejściem (bez kuchni) nadające się na biuro lub gabinet dla lekarza, adwokata i t. p. odstąpię zaraz; dobry punkt, elektryczność, telefon. Of. sub „Zeraz” do „Glosu”. 23—3

**WYROBY FUTRZANE**  
**W. L. Zusmanek**  
Piotrkowska 19  
(w podwórzu) lewa 2-01 oficyna, 2-gie piętro. Telefon 24-66. 432—10

# A więc dzisiaj WSZYSCY DO FILHARMONJI na Wielki Bal Maskowy

na rzecz „Kochanówki”. Sala pięknie udekorowana. Wiele atrakcji i niespodzianek. Bardzo tani bulet. Wejście Mk. 5.000.000.—. Pozostałe bilety jeszcze nabywać można w kasie Filharmonji od g. 5 po poł.

Dyrekcja: Alfred Strauch.

**SALA FILHARMONJI**

**PIĄTEK**, dnia 14 stycznia 1924 r. o godzinie 8.30 wiecz.

**WITOLD HULEWICZ (OLWID)**  
wygłosi konferencję literacką na temat

**Poeta miłości, nędzy i śmierci**  
(Rainer Maria Rilke)

Ilustrowana pocztami RILKEGO w niedrukowanych autoryzowanych przekładach OLWIDA. Wdrożone będą znakomici artyści.

**Irena Solńska i Aleksander Zelwerowicz.**  
Tęść: RILKE, muzyk wesoły — Powiatki o Panu Bogu. — Pieśń o miłości i śmierci. — Księża obrazów. — Rodin. — Worspewde. — Księga Giodzin. — Wierze nowe. — Pamiętniki Malte Mauidisa Brige — Sonety do Orfeusza. — Elegje Duiney skie.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10 do 1 oraz od 3 do 7.

**Bank Przemysłowców Łódzkich**  
Spółdz. z ogr. odpow.

**Ul. EWANGIELICKA Nr. 15 — rok założenia 1881**

podaje do wiadomości, że przyjmuje z oprocentowaniem

**WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE**

TERMINOWE (lokaty) na czas od 1 do 12 miesięcy w markach polskich, przeliczając takowe

**na ZŁOTE POLSKIE**

po kursie franka złotego, według notowań giełdy warszawskiej.

Każdy zatem może zabezpieczyć swe oszczędności przed spadkiem waluty.

**CYRK CINISELLI** Niebywale produkcje karkołomne!

Dzisiaj 2 przedstawienia **Sensacje! Humor! Nowości!**  
o 4 po poł. i 8.30 w. Na przedst. pop. wejście dla dzieci bezpłatne

**SALA FILHARMONJI**

**Odzis** o godz. 4-tej po południu — grają

**HENRYK MELCER**  
**STANISŁAW BARCEWICZ**

Szczegóły w programach.

Bilety w kasie Filharmonji od godz. 10 — 1 oraz od godz. 3-tej po poł.

**! Fabryki drożdży !**

**UWAGA! UWAGA!**

Woskowy (parafinowy) papier bez chloru i kwasu, najlepszy środek do opakowania wyrobów drożdżowych w najprzedniejszym gatunku

**WYRABIA „OLALI“**  
Przemysł Chemiczny, Sp. z ogr. odp. ŻYWIEC, Małopolska.

16067-4

**UNITED STATES LINES**

**Amerykańskie Okręty Rządowe**

**DO NOWEGO JORKU**  
z Southampton — Cherbourg — LEVIATHAN

1 kwietnia, 22 kwietnia, 13 maja 1924 r.  
Z Bremy przez Southampton i Cherbourg do Now-Jorku.

**GEORGE WASHINGTON**  
25 stycznia (do Bostonu) 22 marca, 19 kwietnia 1924 roku.

Prezident Harding 11 lutego, 15 marca, 11 kwietnia, Ameryka 6 stycznia, 22 lutego, 6 marca, 24 kwietnia 1924 r., resident Roosevelt 4 lutego, 8 marca, 2 maja 1924 r.

Ożąd z Southampton i Cherbourg o dzień później.

Bliższych informacji udziela niżej podane biura: Korzystna okazja dla ekspedycji bagażu

**UNITED STATES LINES**

Warszawa Lwów Łomża  
Senatorska 23-30 Gródczka 69 Sen torska 5  
Wilno Kraków Białystok  
Kolejowa 11 Radziwiłowska 24 Lipowa 36.

**Skład fortepianów i pianin**  
— pod firmą —

**Józef Grzegorzewski**  
Piotrkowska Nr. 117.

Po eca fortepiany i pianina krajowe i zagraniczne. Wynajmuje instrumenty na wieczory.

Przyjmuje strojenia, repara-cje i przewozy instrumentów.

**Tw. Akc. Wulka n**

poszukuje do repre-  
zentacji w Łodzi

retynowanego fakturzystę

Oferty do Tow. „Wulkan”  
w Warszawie, Namieśnikow-  
ska № 4. 23-5

**Michał Reitberger, Andrzeja 7.**

jest upoważniony do wpłacania podatków skarbowych i komunalnych.

15 stycznia ubiega termin wpłacania podatku obrotowego za miesiąc grudzień.

**Leźnica chorób zębów**  
Lekarza-dentysty **H. PRUSS**  
145. Piotrkowska 145.  
Plombowanie, wprawianie zębów.  
Opłata podług taksy

**P. P. Szeſowie i p. p. Buchalterzy**

dla najzawilszych obliżeń jakich nie można dokonać na zwykłej maszynie do liczenia używając wielocisłnikową maszynę

**„UNITAS“**

Gud ze stali! Tryumf mehaniki!

**Oskar Kahlert**

**SZLIFIERNIA SZKŁA I PODLEWIA LUSTER.**  
Łódź, ul. Wólczańska Nr. 109.

**Ogłoszenia drobne**

Po 50.000 mk. za wyraz.  
Dla poszukujących pracy mk 30.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 300.000

Wspólnika z większym kapita-  
łem lub właściciela budynków nadających się na fabrykę sto-  
larską poszukuje dobrze prosper-  
ująca mechaniczna stolarnia.

Oferty proszę składać w adm.  
tegoż pisma pod „Stolarnia  
Mechaniczna” 145-3

**Biuralista**

z kilkuletnią praktyką,  
pragnie zmienić posadę.

Oferty do administr.  
„Głosu” sub „R. W.”

**B. RUSSKA** długoletnia  
nauczycielka

udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografji. Udziela również lekcji Korespon-  
dencji i arytmetyki handlowej.

Łódź, ul. Kilińskiego (Widzawska) Nr 83, m. 8 (obok poczty).

**Biuralista**

z kilkuletnią praktyką,  
pragnie zmienić posadę.

Oferty do administr.  
„Głosu” sub „R. W.”

**Interesy handlowe**

partak kupię lub  
przyjmę współ-  
nika. Wiadomość:  
Król u Katedra.  
Zawadzka 10a od  
4-6. 209-5-h

posiadam lokal  
handlowy trzy  
duże pokoje —  
Warszawa, Nowy-  
wiat, propozycja  
spółki, ustępstwo  
ewentualnie muie  
dogodne składek  
pod: Warszawa,  
Czackiego 14, do-  
zorca domu „Lo-  
kal” 241-1-h

**Posady i prace**

**Poszukiwano**

gimnazjalista poszu-  
duje posady od  
zaraz; ewent. ku-  
siera, inkasenta  
lub magazyniera.  
Oferty do „Głosu”  
pod „Lublin”  
293-1-pp

uczni — uczytu  
poszukuje posady.  
Może być na  
wyjazd. Oferty sub  
„Praktyka” do  
adm. „Głosu”  
298-1-pp

łoda inteligentna  
panna (18 r.) z  
kilkuletnią prak-  
tyką i świadectwem  
poszukuje kua-  
dycji. Oferty do  
„Głosu” pod „Do-  
rodne warunki”  
24-1-h

10 w. w. przy  
mę posadę  
sprzedawcy, kas-  
jerki lub gospo-  
dyni. Oferty do  
„Głosu” dla „M.”  
292-1-pp

posada łoda in-  
teligentna, za a  
szycie, prasowa  
nie bielizny, miej-  
skie gospodarstwo  
Posada\* świadec-  
twa. Poszukuje  
posady na miejscu  
lub na wyjazd. Of.  
do admin. pod  
„M. R.” 250-1-pp

praktykant 12 r. z  
średniemi wykształ-  
ceniem i znajomością  
buchalterji  
podwójnej poszu-  
kuje posady bu-  
rowej. Zgł. pod  
„Praktykant” u  
prasza się składać  
do adm. „Głosu”  
291-1-pp

**Zaofiarowane.**

buchalter (ka) z  
samodzielną  
praktyką potrzebną  
znaną Oferty  
do „Głosu” pod  
„Buchalter”  
295-1-pp

poszukuje panien-  
ki na przycho-  
dnia, niemkie, do  
dwojga dzieci od  
3-4 lat na godz.  
popołudniowe.  
Zgłaszać się od  
3 pp. Gdańska 6,  
Szulman. 83-1-pp

potrzebna kuchar-  
ka i bufetowa  
do restauracji —  
Kilińskiego 115.  
213-3-pz

potrzebna żona  
panny do zycia  
sukien. Widawska  
Wólczańska 151.  
257-1-pz

potrzebna in-  
teligentna wychow-  
awczyni izraelit.  
do dwojga star-  
szych dzieci Nowy  
Cegielniana 13,  
m. 7 od 11-5.  
277-1-pz

**Lokale, mieszkania**

kawaler poszukuje  
mieszkanie przy  
inteligentnej rodzi-  
nie Łask. Wiado-  
mość do „Głosu”  
pod „I. S.” 88-1m

łody inteligentny  
kupiec kawaler  
poszukuje pokojni-  
z oddzielnym wej-  
ściem. Oferty do  
adm. sub „D. W.”  
240-2-2m

**Obuwie**

na R A T Y  
i za gotówkę  
poleca  
**BON-TON**  
PO-MORSKA 23  
(Średnia)

Ważne dla pań  
krawców, ch. Prac-  
ownia haftów w  
artystrycznych B.  
ANGLIK nagro-  
dzeniem, wykonuje  
wszelkie roboty w  
zakres ręcznego  
haftu wchodzące  
Przyjmuje uczeni-  
ce. Cegielniana 13  
m. 1, front. 272